Nr 88. Kraków, Wtorek 16 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 15 kwietnia.

W sobotę odbyła i Izba panów swe ostatnie przedświąteczne posiedzenie, na którem załatwiono szereg poniżej wymienionych przedłożeń. Uchwaliła ona między innemi ustawę o ulgach należytościowych propinacyjnych, tudzież ustawę o kontyngencie rekrutów, którą natychmiast Cesarz sankcyonował, a wczorajsza *Wiener Ztg* już ją ogłosiła. Główny asenterunek wyjątkowo w tym roku odbędzie się od 1 maja do 30 czerwca. Mówią, iż po świętach rozpoczną się posiedzenia Izby deputowanych d. 2 maja i potrwają aż do połowy tegoż miesiąca, poczem nastąpi odroczenie parlamentu aż do jesieni. Od zebrania się swego po feryach Bożego Narodzenia, t. j. od 30 stycznia odbyła Izba deputowanych 53 posiedzeń, z których 40 było poświęconych wyłącznie budżetowi. Mimo to pozostaje jeszcze po świętach do załatwienia etat ministerstwa rolnictwa i sprawiedliwości, ostatnie rozdziały preliminarza budżetu i ustawa finansowa.

Minister spraw wewnętrznych przesłał wszystkim władzom krajowym nową instrukcyę, określającą ściśle zadanie i prawa „komisarza rządowego," delegowanego z ramienia władzy na posiedzenia stowarzyszeń lub zgromadzenia obywatelskie. Instrukcya ta, którą nawet prasa liberalna wiedeńska z uznaniem przyjęła, żąda od delegata władzy, aby na zgromadzeniu postępował z całą grzecznością i taktem. Niema on absolutnie prawa wprost przemawiać do mowcy, temuż przerywać lub do dyskusyi się mięszać. Tylko w razie przekroczenia przepisów o stowarzyszeniach i zgromadzeniach może delegat władzy po przytoczeniu faktu i powołaniu się wyraźnie na ustawę zarządzić zamknięcie zgromadzenia i wezwać obecnych do rozejścia się. O przebiegu zgromadzenia winien złożyć relacyę władzy. Urzędnik, który się nie zastosuje do tej instrukcyi, będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Nowy gabinet węgierski rozpoczął już swoje urzędowanie. Obok młodego, pełnego inicyatywy na polu skarbowem i zdolnego ministra Weckerle i obok znanego już dawniej z urzędowej działalności ministeryalnej hr. Szaparego, występuje w obecnym składzie gabinetu najwybitniej i najcharakterystyczniej postać nowego ministra sprawiedliwości p. Szilagyi. Przed 11 laty wystąpił Dezydery Szilagyi z grona liberalnej partyi, walczył niejednokrotnie w szeregach opozycyi przeciw obecnemu prezesowi gabinetu, a teraz powrócił do partyi liberalnej i obok Tiszy zajął przewodnie stanowisko w rządzie. To skłoniło go też do wyraźnego zaznaczenia na posiedzeniu partyi liberalnej, iż wstąpił do gabinetu z zastrzeżeniem zupełnej swobody swojego dotychczasowego przekonania i swoich dotychczasowych zasad, i że nikt nie zwrócił się do niego z żądaniem, aby swoje zasady poświęcił. Nowy minister sprawiedliwości zapowiedział również, iż znajdzie później sposobność bliższego rozwinięcia programu swej przyszłej działalności. Przyjmując zaś grono podwładnych sobie urzędników pod przewodnictwem sekretarza stanu Teleszkiego, podniósł z naciskiem, iż w działalności swojej nie spuści z oka nigdy konstytucyjnego i prawnego gruntu, i że pozostając w zupełnej harmonii z ogólną polityką rządu, wydział sprawiedliwości pozostawać będzie pod każdym względem pod kontrolą publiczną, że tej kontroli się nie obawia, lecz owszem będzie jej sobie życzył i szukał. W końcu oświadczył p. Szilagyi, iż nadszedł czas reform, a tem samem zapowiedział, iż w sferze sądownictwa węgierskiego zamierza pewne reformy wprowadzić w życie. Zwracają też uwagę, iż od czasów Perczela i uczonego sekretarza stanu Karola Esemegi, dziedzina sprawiedliwości był w Węgrzech w ostatnich latach bardzo zaniedbaną, a bezpośredni poprzednicy Szilagyi'ego, jak Pauler i Fabinyi nie odznaczali się ani energią, ani dokładną znajomością stosunków i szerszym na sprawy sądowe poglądem. Od 11 też lat nie przyszło do skutku żadne ważniejsze na tem polu dzieło kodyfikacyjne.

Zakaz wydawania *Volks Ztg*, która, jak wiadomo, przed kilku dniami ukazała się znów wskutek uwalniającego ją wyroku trybunału państwa, wywołał w całej niemieckiej prasie liberalnej głośne objawy niezadowolenia z powodu tak samowolnego zarządzenia władzy. W celu zapobieżenia na przyszłość podobnym nadużyciom, wnieśli onegdaj wolnomyślni w parlamencie rzeszy rezolucyę do kanclerza z żądaniem przedłożenia ustawy, któraby nakładała na skarb państwa obowiązek wynagrodzenia szkody dziennikowi w razie nieusprawiedliwionej konfiskaty.

Parlament rzeszy został dnia 12 bm. odroczony do dnia 7 maja. Na ostatniem posiedzeniu obradowano nad § 18 ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa i starości, nie powzięto jednak żadnej merytorycznej uchwały.

Znany agitator polityczny i antysemicki mowca pastor Stöcker ma podobno, jak donosi *Post* i *Kreuz Ztg*, wkrótce ustąpić z posady nadwornego kaznodziei. Domyślają się, iż nastąpi to wskutek osobistej interwencyi ks. Bismarka, który oddawna na agitatorską działalność Stöckera się nie zgadza.

Projekt utworzenia arcybiskupstwa w Berlinie, o którym doniosły depesze, wywołał bardzo żywą dyskusyę w prasie niemieckiej. Rzecz naturalna, że większość dzienników protestanckich oświadcza się przeciw projektowi. Nawet *Germania* podnosi pewne przeciw temu zarzuty, cytując wyrażenie biskupa Kettelera o arcybiskupach paryskich, ulegających zbyt często wpływom dworu francuskiego. Zdaniem *Germanii*, nie zasługuje cała ta wiadomość na wiarę i uważaną być może za kaczkę dziennikarską.

Sprawa abisyńska była przedmiotem obrad ostatniej rady ministeryalnej w Rzymie. Chociaż na wiadomość o śmierci negusa oraz o zupełnej dezorganizacyi jego wojska, Crispi wystąpił z projektem podjęcia energicznej akcyi w Abisynii i wysłania tam znaczniejszych sił wojskowych — rada ministrów nie przychyliła się, według doniesienia *Opinione*, do zdania prezesa ministrów. Opozycya ta wywołała podobno kwasy i nieporozumienia w łonie ministerstwa włoskiego.

W tej samej kwestyi interpelował deputowany Breganze ministra wojny, w jaki sposób zamierza rząd postąpić sobie w Afryce wobec zmian politycznych w Abisynii.

Z Londynu donoszą, iż dnia 12 b. m. ukończył obrońca Parnella, Russell, swoje *plaidoyer* przed sądem, oświadczając, że wykazał dowodnie zupełną bezpodstawność oskarżenia. Trybunał odroczył posiedzenie do 30go bm.

Prezesem komisyi śledczej senatu francuskiego w procesie Boulangera wybrany został adwokat senator Merlin. Komisya śledcza rozpoczęła już swoją czynność. Prace komisyi śledczej potrwają zapewne cały miesiąc, albowiem prokurator dołączył do aktu oskarżenia cały stos różnych pism i korespondencyj. Prawica Izby deputowanych ogłosiła protest przeciw sądowi senackiemu, w którym wyraża nadzieję, iż naród przy wyborach oświadczy się za sprawiedliwością, a potępi intrygantów i przeciwników powszechnego głosowania.

Senat francuski, uchwaliwszy kredyt na urządzenie uroczystości narodowej na pamiątkę rewolucyi, odroczył się do dnia 14go maja. Boulanger tymczasem urządza się na dobre w Brukselli, sprowadził tam swoje konie i powozy z Paryża i nie zdradza bynajmniej obawy przed wydaleniem z terytoryum belgijskiego. Rząd belgijski nie objawił dotychczas swojego zapatrywania na sprawę Boulangera, zdaje się jednak, jak donosi *Indépendance Belge*, być przychylnie usposobionym dla jenerała. Dziennik ten ogłosił nawet onegdaj wiadomość sensacyjną, jakoby z powodu Boulangera ustąpić miał jenerał Pontus z ministerstwa wojny, będąc stanowczym przeciwnikiem francuskiego zbiega i zwolennikiem stanowczego wystąpienia przeciw jego intrygom.

Według doniesień z Konstantynopola potwierdza się wiadomość o projektowanej wizycie cesarza Wilhelma u sułtana. Sułtan i rząd turecki przyjęli zawiadomienie o odwiedzinach z prawdziwem zadowoleniem, oczekując z tego pomyślnych następstw dla państwa tureckiego.

Chociaż nowe ministerstwo rumuńskie, złożone pod przewodnictwem p. Catargiu przeważnie z członków stronnictwa konserwatywnego, a więc rusofilskiego, wywołało w prasie europejskiej, zwłaszcza austro-węgierskiej, obawy, iż rozpocznie politykę antiaustryacką i podda się w zupełności wpływom rosyjskim, to jednak deklaracya prezesa ministrów, złożona onegdaj w Izbie rumuńskiej, zdaje się zapowiadać pewną samodzielność w polityce zagranicznej. Minister zaznaczył z naciskiem, iż jedynie dla kraju zbawienną polityką jest zachowanie ścisłej neutralności. Gdyby zaś przyszło z konieczności zdecydować się na jakąś akcyę, to rząd pamiętać będzie o ostatniej wojnie wschodniej i zabezpieczy w każdym razie interesa Rumunii, ażeby znów państwa nie narazić na utratę jakiej prowincyi.

Nie wiemy dotąd, jak oświadczenie to przyjęte zostanie przez rządy i dzienniki zagraniczne — nie zachwyci jednak prawdopodobnie rządu rosyjskiego, któremu przypomnienie zaboru Bessarabii nie może sprawiać wielkiej przyjemności.

Tymczasem organizuje się w Izbie rumuńskiej silna opozycya przeciw nowemu ministerstwu pod przewodnictwem byłego ministra spraw zagranicznych Carpa. Nowe stronnictwo przyjęło nazwę „klubu konstytucyjnego."

Z Belgradu zaprzeczono urzędownie rozgłoszonej przez *Corresp. de l'Est* wiadomości o jakimś tajnym układzie między królem Milanem i rejencyą z jednej strony, a rejencyą i ministerstwem z drugiej strony. Układ ten dotyczyć miał kwestyi wychowania małoletniego króla, powrotu exkrólowej Natalii i sposobu użycia listy cywilnej. Do *Polit. Corresp.* donoszą, iż poseł rosyjski Persiani wyraził rejentom przy sposobności wręczenia listów uwierzytelniających szczerą życzliwość i sympatyę cesarza rosyjskiego dla króla, rejencyi i narodu serbskiego. Car złożył nowy dowód tej sympatyi przez mianowanie nadzwyczajnego posła przy dworze belgradzkim. W odpowiedzi od rejencyi oświadczył Ristić wdzięczność narodu serbskiego za ten nowy dowód życzliwości cara, wspomniał z uznaniem o dotychczasowej działalności Persianiego i zakończył zapewnieniem, iż staraniem rejencyi będzie istniejące węzły przyjaźni Rosyi z Serbią uczynić ściślejszemi i serdeczniejszemi.

Dwa związki międzynarodowe zawarte zostały na dalekich krańcach świata: w Afryce południowej i w środkowej Ameryce. W Afryce zobowiązały się dwa państwa Boerów, mianowicie rzeczpospolita orańska i transvaalska do obrony wzajemnej wobec jakiegokolwiek zagranicznego nieprzyjaciela. Do związku amerykańskiego przystąpiło 5 rzeczpospolitych środkowej Ameryki t. j. Costarica, Guatemala, Nicaragua, Salvador i Honduras. Celem związku jest utrzymanie stałego, wieczystego pokoju między członkami związku i załatwianie wszystkich sporów przez sąd rozjemczy. Reprezentanci powyższych pięciu państw odbywać będą corocznie konferencye, na których wszystkie sprawy związku będą załatwiane.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 13 kwietnia.

(Nowa ustawa budownicza dla miast i miasteczek. — Stypendyum Ministerstwa rolnictwa. — Plan szkoły handlowej w Brodach).

= Cesarz udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy, zmieniającej przepisy budownicze dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi w liczbie 131. Ustawa ta rozpocznie obowiązywać w 90 dni po jej ogłoszeniu, równocześnie zaś stracą moc obowiązującą dla tych miejscowości postanowienia zawarte w § 2 do 15 ustawy ogniowej dla miast i miasteczek, wydanej na mocy patentu cesarskiego z 28 lipca 1786 roku. Nowa ustawa niewątpliwie odpowie dawno odczuwanym potrzebom i opłakane pod tym względem stosunki w naszych miasteczkach, którym przestarzałe z ośmnastego wieku przepisy nie mogły odpowiadać, stanowczo a pomyślnie ureguluje.

Ministerstwo rolnictwa udzieliło Mieczysławowi Piotrowskiemu, asystentowi szkoły rolniczej w Czernichowie, stypendyum w kwocie 1000 złr. na dalsze kształcenie się za granicą na nauczyciela zoologii i hodowli, dla średnich szkół rolniczych. Pan Piotrowski ma udać się najprzód do Lipska, aby na tamtejszym uniwersytecie odbyć kurs zootomiczny, słuchać wykładów zoologii ogólnej, anatomii porównawczej, oraz wykładów z hodowli prof. Zürna i pracować w laboratoryum fizyologicznem prof. Ludwiga. Dla dopełnienia studyów w kierunku hodowli ma p. Piotrowski udać się następnie do Berlina do akademii rolniczej, a następnie zwiedzić szkołę mleczarstwa, lub inne szkoły hodowlane teoretyczno-praktyczne.

Nie od dzisiaj jest mowa o założeniu szkoły handlowej w Brodach. Przed dwoma laty, jeśli się nie mylę, tamtejsza Izba handlowo-przemysłowa poruszyła tę sprawę i poczyniła kroki celem uzyskania zatwierdzenia takiej instytucyi ze strony Ministerstwa. Nie wiadomo mi, jaka będzie ostateczna decyzya władzy, miałem wszakże w tych dniach sposobność rozpatrzeć się w statucie i planie wykładów zamierzonej szkoły, które zdaniem mojem są bardzo niepraktyczne. Nauka w tej szkole ma być tylko wieczorna, przez 18 godzin tygodniowo, a plan wykładów jest tak obszerny, że zupełna szkoła handlowa średnia o trzyletnim kursie i 32 godzinach tygodniowo, mogłaby mu zaledwie zadośćuczynić. Dość powiedzieć, że oprócz buhalteryi zwykłej i podwójnej, oprócz nauki rachunków kupieckich, plan obejmuje naukę geografii handlowej, języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego, literatury polskiej i niemieckiej, prawa wekslowego i handlowego, stenografii itd. Zwrócić i na to należy uwagę, że okazałby się niewątpliwie w Brodach brak odpowiednich sił nauczycielskich i musiałby być zastąpiony siłami personalu gimnazyalnego, co oczywiście nie byłoby pożądanem dla dobra i rozwoju gimnazyum, absorbując profesorów w innym kierunku. Mojem zdaniem, byłoby daleko odpowiedniejszem, gdyby Izba handlowo-przemysłowa w Brodach, ograniczając plan proponowanego zakładu, postarała się o założenie niższej szkoły kupieckiej, jaka n. p. istnieje w Aussig. O mniejszym zakresie szkoła taka przynieśćby mogła rzeczywisty pożytek i najzupełniej odpowiedziałaby potrzebie.

Lwów 9 kwietnia.

(Wystawa inwentarza żywego we Lwowie i jej subwencyonowanie z funduszu krajowego. — Stypendya i zasiłki).

(X) Komitet tutejszego Towarzystwa gospodarczego od dłuższego czasu zwraca szczególniejszą uwagę na podniesienie chowu bydła w naszym kraju i przy pomocy funduszów subwencyjnych stara się o rozszerzenie tej zyskownej gałęzi gospodarstwa rolniczego.

Wychodząc z tego założenia, iż nie należy zaniedbywać żadnego wiodącego ku temu środka, postanowił komitet urządzić w jesieni r. b. we Lwowie wystawę targową żywego inwentarza w połączeniu z wystawą mleczarstwa, która trwać ma od 8 do 15 września. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju wystawy targowe przynoszą zawsze wiele korzyści krajowi, obudzają bowiem ruch i współzawodnictwo pomiędzy hodowcami, ułatwiają nabycie dobrego bydła do obór zarodowych prywatnych po cenie umiarkowanej i stają się potężną zachętą do dalszej w obranym kierunku pracy.

Komisya wystawowa lwowskiego Towarzystwa gospodarczego udała się do ministerstwa rolnictwa, do Wydziału krajowego i Rady miejskiej z prośbą o udzielenie na cele wystawy odpowiedniej subwencyi.

Wydział krajowy załatwił tę prośbę na dzisiejszej sesyi przychylnie, gdyż postanowił udzielić komisyi wystawowej tytułem bezzwrotnej subwencyi kwotę 500 złr. na urządzenie wystawy, oraz zapewnić jej kwotę 1500 złr., jako fundusz gwarancyjny na pokrycie możliwych niedoborów w kosztach urządzenia tej wystawy.

Wydział krajowy uchwalił przyznać Bronisławowi Kopniakowi, uczniowi szkoły fachowej dla przemysłu artystycznego przy muzeum technologicznem we Wiedniu, na rok szkolny 1888/9 stypendyum w kwocie 242 złr. Wobec tego, że na przedstawienie Wydziału krajowego ministerstwo oświaty udzieliło temu uczniowi na czas od 1 marca do końca sierpnia b. r. zasiłek w kwocie 108 złr., przeto całe stypendyum na czas 10 miesięcy wyniesie 350 złr.

Wydział krajowy udzielił jeszcze bezzwrotnych zasiłków: Stanisławowi Rożkiewiczowi, uczniowi warstatu tkackiego w Błażowej 60 złr.; Andrzejowi Kowalczykowi, Janowi Kopieńskiemu i Franciszkowi Sopiarzowi, uczniom szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem po 3 złr. miesięcznie, zaś Franciszkowi Nędzy, Bartłomiejowi Cholewie, Wawrzyńcowi Nurkowskiemu i Wiktoryanowi Romańskiemu, również uczniom szkoły zakopańskiej, po 5 złr. miesięcznie.

W końcu udzielił jeszcze Wydział krajowy zasiłek w kwocie 100 złr. Janowi Sieniewiczowi, zwyczajnemu słuchaczowi akademii górniczej w Leoben.

Kowno 8 kwietnia.

Dnia 13 z. m. zaszedł u nas oburzający wypadek, który bezzwłocznie komunikuję wam. Oto inspektor szkół chodził w czasie lekcyi po klasach, zapowiadając, że: dziś (13 marca) jako w rocznicę śmierci cesarza Aleksandra II, wszyscy uczniowie pójdą na nabożeństwo do cerkwi. Wszedł też i do klasy, gdzie ksiądz miał wykład religii i to samo zapowiedział. Na to ksiądz rzekł do dzieci: „wszyscy katolicy pójdą na nabożeństwo do kościoła katolickiego." I tak się stało, chłopcy katolicy poszli wszyscy do kościoła katolickiego, ale ksiądz zaraz po nabożeństwie otrzymał uwolnienie od obowiązków szkolnych.

Na tem nie koniec. Na pensyi żeńskiej w Kownie tego samego dnia rozporządzono, aby panienki ustawić parami, ale tak, aby zawsze jedna była prawosławna, a jedna katoliczka i tak je prowadzono do cerkwi. Po drodze ktoś odezwał się do nich: „wy macie kościół, tam idźcie." Dziewczęta katolickie na te słowa pędem pobiegły do kościoła, a guwernantki za niemi. Dziewczęta wpadłszy do kościoła pochowały się, gdzie która mogła, szukane przez nauczycielki.

Z tego następstwo takie, że i ksiądz nauczający religii na pensyi dostał uwolnienie od tych obowiązków. Gdy nadto, ksiądz Pallulon, biskup miejscowy żmudzki, zaprotestował przeciw takiej nieprawidłowości, skazany został przez gubernatora tamtejszego na zapłacenie 4.000 (wyraźnie czterech tysięcy) rubli kontrybucyi; a wyrok ten został przez ministra zatwierdzony w tych dniach i jednocześnie obydwóch księży powyżej wzmiankowanych wywieziono do północnej Rosyi.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu Izby panów przekazano projekt do ustawy o budowie kolei żelaznej Jasło-Rzeszów w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej.

Hr. Falkenhayn składa sprawozdanie o ustawie względem kontyngentu rekrutów na r. 1889. Ustawę tę przyjęto bez dyskusyi jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Czł. Arneth referuje w imieniu komisyi dla traktatów politycznych o ugodzie z Hiszpanią względem wzajemnego wspierania potrzebujących pomocy marynarzy. Ugodzie tej udzielono bez dyskusyi konstytucyjnego przyzwolenia.

Baron Pusswald referuje w imieniu komisyi ekonomicznej o rozszerzeniu terminu do 1-go lipca 1891 roku dla zniesienia wolnych portów Tryestu i Rieki.

Hr. Wodzicki w imieniu komisyi finansowej zdaje sprawę o projekcie do ustawy względem ulg należytościowych z powodu wykupna prawa propinacyi w Galicyi i na Bukowinie, który to projekt jako nagły wszedł na porządek dzienny na wniosek opata Hauswirtha. Ustawę tę przyjęto bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono z kolei do wyboru członków delegacyj wspólnych.

Wybrani zostali jako członkowie: Besetzny,

Z WYSTAWY OBRAZÓW
w Sukiennicach.

Po ostatniej pogadance naszej o wystawie sztuki w Sukiennicach niewiele przybyło nowego, ale to, co przybyło, lub co przeszło przez salę wystawy, niejedną nasuwa myśl ogólniejszą o rozmaitych sztuki naszej kierunkach. Gdy wspomnimy tylko Lisiewicza widma głów po rzezi humańskiej i Popiela „Święto Tory", już dwie kwestye bardzo ważne w naszem malarstwie: kwestya podań ludowych i motywów żydowskich przedstawią się nam same z siebie do szerszego omówienia.

Oba wspomniane obrazy nie mogą nas zupełnie zadowolnić, choć niezaprzeczenie scena z bożnicy żydowskiej Popiela jest dużo lepsza. Są w niej niektóre typy dobrze uchwycone, a choć, nie znając ceremoniału żydowskiego, akcyi nie rozumiemy, jednak układ ogólny figur jest dobry, i gdyby nie pewna monotonność i sposób malowania, a szczególnie koloryt oleodrukowy, byłby to obraz nienaganny. Zaś „głowy" Lisiewicza zdają nam się zupełnie mylnie pojęte. To nie mają być ucięte rzeczywiste głowy latające po powietrzu, ale widma, więc musi być w obrazie jakaś tajemniczość i jakaś groza, musi być coś, co nam przypomina poetycką wyobraźnię ludu ukraińskiego, a narzuca nam się jako jego straszny wyrzut sumienia, bo ta legenda jest tylko żywym ludowym wyrzutem sumienia wyrazem. Tego wszystkiego w obrazie p. Lisiewicza zupełnie niema. Jest jakiś ogólny ruch i jakieś cierpienie w tych głowach, narysowanych w rozmaitych pozach, nie jakoby wysnuwały się z jakiejś mgły lub chmury, ale wyraźnych zupełnie z dokładnem, choć dyskretnem bardzo, zaznaczeniem uciętej szyi. Jest nawet tu i owdzie jakaś rzewniejsza intencya, jak n. p. głowa matki, goniąca za główką dziecka, ale to wszystko nie przechodzi skali codziennego życia, i główkę dziecka tak skrzywioną do płaczu, i głowę matki tak zaniepokojoną, i wyrazy wszystkich innych głów możemy widzieć niemal codzień w rozmaitych zwyklejszych przygodach. Przytem (a to nas najbardziej zaniepokoiło) głowy te wogóle narysowane słabo, malowane bez artyzmu, modelowane niedbale, a wiemy, że p. Lisiewicz ma wiele artystycznych zalet, ma miłość sztuki, a co rzadsze u nas, niemałe ogólne artystyczne wykształcenie.

Więc co nam mówi jego obraz?

Jeżeli się nie mylimy, mówi nam naprzód, że p. Lisiewicz, party przez liczne a bardzo różne myśli artystyczne, za prędko przestał studyować naturę i że się bez niej zanadto obchodzi, za prędko zaczął malować na pamięć. Trzeba dużo rzeczy próbować, i dużo przejść utrapień i zawodów, i nieraz rzucić ołówek i pendzel i wziąść je na nowo, zanim się posiędzie choćby tylko głowę ludzką tak, aby ją mieć zupełnie w swej mocy, by ją umieć rysować we wszystkich możliwych pozach, i by wyrażać nią jasno i niewątpliwie to, co się wyrazić pragnie. A cóż dopiero mówić o całej postaci ludzkiej, o przestrzeni, o powietrzu, o tych wszystkich rozlicznych elementach tła i otoczenia, w jakie się akcyę swego obrazu wkłada. Prawdą jest, że nasze malarstwo może więcej choruje na brak myśli, niż na brak środków wykonania, ale i najlepsza myśl bez tych środków niczem jest, a nawet sztuka wzięta abstrakcyjnie jako taka, w wykonaniu jest, a nie w pomyśle.

Wszakże ten obraz mówi nam jeszcze drugą rzecz, z którą nie u samego p. Lisiewicza spotykaliśmy się, a to, że legenda ludowa została mylnie pojęta. A w całej kwestyi polskiego malarstwa nie jest to rzecz małej wagi, bo nasze podania ludowe są dla malarza polem tak obfitem i oryginalnem i nieznanem całemu zachodniemu światu, że tem mogłoby malarstwo nasze szczególnie wśród całej sztuki odrębnie się zatwierdzić i szeroki świat zainteresować. To też nic dziwnego, że dwaj z młodszych najgłębsi nasi malarze krakowscy: Malczewski i Pruszkowski nieraz na tem polu sił swoich próbują, że już z natury swego talentu wielki do tego przedmiotu pociąg czuje Stachiewicz, a podobny pociąg w duszy p. Lisiewicza dobrze o nim świadczy.

Jednak z tych czterech malarzy jeden tylko Pruszkowski i to nie odrazu na dobrą trafił drogę. Jego „Rusałki" w Muzeum Narodowem są jeszcze zbyt wymuskane i jakoby tylko za chłopki przebrane, choć w całym obrazie jest nastrój właściwy, a niektóre rysy doskonale do tej demoniczno wesołej grupy przedmiotu dostrojone. Ale w „Zaduszkach" Pruszkowski jest zupełnie ludowy. Ta wyszła z grobu dziewczyna skulona, bo w ziemi tak zimno leżeć, która się tak rzewnie skarży matce, bo w trumience tak ciasno i niedobrze, która wczesnym rankiem tak wesoło wzbija się w górę po mgle, a tak niechętnie wieczorem do mogiłki swojej wraca — to postać, którą znamy wszyscy z lat dziecinnych z opowiadania naszych nianiek i odczuwamy we wszystkich słowach, jakiemi wiejskie matki po zgonie swych dzieci zawodzą. A ten djabeł zakochany w suchej wierzbie, w tym pejzażu mrocznym, bagnistym, niedostępnym, taki do gadu jakiegoś podobny, co to za doskonały obrazek! Nawet brak ścisłego rysunku, który w innych obrazach malarzowi szkodzi, w tych jest zaletą.

Atoli tak rozumieć podania ludowe może ten tylko, kto tyle co Pruszkowski z ludem przestaje, kto nauczył się już tak myśleć i czuć jak lud. Malczewski i Stachiewicz więcej są subjektywni, oni podają nam wrażenia *swoje*, jakich przy słuchaniu podań ludowych doznali, ztąd patrząc na ich kompozycye pełne zalet, przychodzi mimowoli na myśl, że lud sobie te rzeczy inaczej wyobraża.

W tym kierunku malarstwa niedość by malarz znał jedno i drugie podanie ludowe; trzeba znać je, o ile podobna, wszystkie, ze wszystkiemi waryantami i w ich ducha wniknąć, aby zyskać sobie ogólne prawdziwe tło tych podań naszych i zrozumieć ich ogólny charakter, a wtedy wszystkie szczegóły do tego ogólnego charakteru dostroją się i sharmonizują. I wogóle w każdym kierunku, jeżeli malarz chce dojść do czegoś doskonalszego, musi umysł swój kształcić, pojęcia rozszerzać, musi nietylko malować, ale i myśleć i czytać.

W kwestyi, o której w tej chwili piszemy, dobrze jest także znać podania innych ludów, aby widzieć z naszemi różnice, dobrze jest znać do tych podań znakomite ilustracye angielskie lub niemieckie, by zrozumieć, o ile my nasze inaczej ilustrować musimy.

Już ta sama okoliczność, że na zachodzie podania te nawet w mniemaniu ludu są bajką i tylko jakąś reminiscencyą przeszłości, gdy u nas jeszcze do rzędu żywych wierzeń tego ludu należą, wiedzie nas do tego, byśmy w kompozycyach naszych byli bardziej realistycznymi, nie tym realizmem codziennego życia, który tak bardzo bruździ p. Lisiewiczowi w jego ostatnim obrazie, ale realizmem, chwyconym doskonale przez Pruszkowskiego, który tworów żywej wyobraźni ludowej nie stylizuje, jak Schwinch lub Steinle, ale daje im cechę rzeczywistej możliwości w dzisiejszym świecie i w dzisiejszem otoczeniu. Ale dość już o tem, choć dużo jeszcze mówićby się chciało, tak uroczy, a tak swojski jest ten przedmiot.

X. E. Skrochowski.

(*Dokończenie nastąpi*).

Ceschi, ks. Czartoryski, Dumba, Falkenhayn, Edward Fürstenberg, Goess, Hauswirth, Helfert, Herberstein, Huyn, Khevenhüller, hr. Krasicki, Miklosich, Reinelt, Rodich, Franciszek Thun Hohenstein, Walterskirchen, Windisch-Graetz i Zedtwitz.

Jako zastępcy wybrani zostali: Coudenhove, Czedik, Goegl, Harrach, Franciszek Kuefstein, Karol Kuefstein, Alfred Liechtenstein, Moser, hr. Stadnicki i Maksymilian Trauttmansdorff.

Ks. Czartoryski zwraca uwagę na nagłość ustawy o udzieleniu wsparć z funduszów państwa w celu uśmierzenia nędzy z powodu wypadków elementarnych. Ustawę tę postawiono na porządku dziennym sobotniego posiedzenia i po ustnym referacie czł. Miklosicha przyjęto ją bez dyskusyi w drugiem czytaniu.

Dzień następnego posiedzenia nie jest oznaczony.

Mowa JE. Ministra Zaleskiego,

wygłoszona dnia 11go b. m. w Izbie poselskiej w dyskusyi nad projektem ustawy o ulgach należytościowych przy wykupnie prawa propinacyi w Galicyi i na Bukowinie.

Wysoka Izbo! Nie potrzebuję zapewniać, ani też ze szczególniejszym wypowiadać naciskiem — bo to rozumie się samo przez się — że rząd poczuwa sobie za najwyższy, za najważniejszy obowiązek ściśle baczyć na zachowanie granic konstytucyjnej kompetencyi każdego z ciał reprezentacyjnych w naszym ustroju konstytucyjnym, śledzić wszelkie naruszenia ich z tej lub z owej strony, występować przeciw nim i ewentualnie nie dopuszczać, aby odnośny skutek. Tak samo w szczególności jest rzeczą pewną, że zarysy urządzenia władz administracyjnych zastrzeżone są wyłącznie kompetencyi tej wys. Izby. Że rząd w tym wypadku co do urządzenia osobnej władzy, która w ustawie niniejszej jest nazwaną „ck. dyrekcyą funduszu propinacyjnego," nie widział potrzeby odmiennie tem sprawy aprobaty, pozwolę sobie w tym względzie zwrócić uwagę na pewne wątpliwości, które — co wypowiedział też szanowny pan preopinant JE. pos. Herbst — mogą powstać co do kwestyi, czy ta projektowana dla Galicyi ck. dyrekcya funduszu propinacyjnego da się podciągnąć bezpośrednio pod pojęcie takich władz administracyjnych, co do których uchwalanie zarysów organizacyjnych należy do wys. Izby.

Władze rządowe, jakie ustawodawca ma na myśli w zasadniczych ustawach państwa, są przecież oczywiście organami państwa, które imieniem państwowej władzy wykonawczej sprawują w pewnym zakresie działalność sprawy rządowe pewnego wydziału rządowego. Organa te naturalnie też pobierają płacę ze skarbu państwa. W niniejszym wypadku nazwa dyrekcyi funduszu propinacyjnego nie może pociągnąć za sobą żadnej zmiany w istocie samejże władzy, ani w jej osnowie. Sprawy, którymi dyrekcya ta zajmować się będzie, są to sprawy li tylko krajowe; koszta administracyi płynąć będą li tylko ze źródeł krajowych, a w tym szczególnym wypadku z funduszu propinacyjnego; utworzenie zaś tej władzy, jak je uchwalił Sejm, jest raczej pewną formą, w której kraj w pewnym specyalnym razie zrzekł się prawa samorządu. Można tedy było słusznie mieć wątpliwość, czy, ściśle rzecz biorąc, władzę tę zaliczyć należy do kategoryi tych, co do których ustanowienie zarysów organizacyjnych zastrzeżone jest jedynie tej wys. Izbie.

Rząd powodował się względami szczerego oportunizmu, postanawiając wynieść się w tym wypadku ponad te wątpliwości. O tych względach oportunizmu rozwodzić się nie myślę, bo same przez się nasuwają się oczy: poręczona będzie sprężystsza, szybsza i energiczniejsza administracya, pewniejsze przeprowadzenie całej sprawy, jakoteż niniejsze zabezpieczenie na zewnątrz.

Urządzenie to żadną miarą nie może stanowić prejudykatu na przyszłość. Jestto wyjątkowe traktowanie całkiem wyjątkowego wypadku. Odkąd istnieje konstytucya, zdarza się to pewnie po raz pierwszy, że się w ten sposób urządza administracya sprawy krajowych i pewnie nie tak rychło znów wydarzy się taki wypadek; a więc nie doprowadzi to pewnie do stosowania takiego przykładu. Gdyby zaś kiedyś wypadek ten przytoczono jako przykład, rząd z pewnością nie wysnuje stąd żadnych konsekwencyj w tym duchu, jakoby urządzenie niniejsze miało być prejudykatem o przyszłych wypadkach.

JE. p. Dr Herbst dobitnie już dowiódł, że z urządzenia tej władzy, jako nosić będzie tytuł c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego, żadną miarą nie będzie można wysnuwać wniosków o jakiejbądź poręce państwa. Gdyby można choć tylko domyślać się czegoś takiego, rząd z pewnością nie byłby zgodził się na to urządzenie, skoro ani na chwilę nie było w intencyi jego dopuścić, żeby, że tak powiem, tylną furtką wprowadzano do ustawy w ten sposób jakichkolwiek obowiązek poręczenia dla państwa. Wszakże jest już podobne urządzenie na Bukowinie. Jest tam „c. k. dyrekcya dóbr prawosławnego funduszu religijnego," która jednak, choć nazywa się „c. k. dyrekcyą," także nie jest władzą rządową, a przeto ewentualne długi byłby odpowiedzialnym minister skarbu.

Mniemam przeto, że Wys. Izba stosownie do wywodów JE. p. Dra Herbsta z zupełnym spokojem może przystąpić do obrad nad tą ustawą i przyjąć ją bez żadnego niebezpieczeństwa na przyszłość lub dla skarbu państwa.

Co się tyczy szczegółowo uwagi o rezolucyi, mogę stanowczo oświadczyć, że rząd chętnie uczyni jej zadość i wykona ją w tym sensie, i że to na myśli poseł Herbst (brawo!) t. j. że wszystkie postanowienia, które zawiera ustawa co do pokrycia funduszu propinacyjnego, będą pomieszczone w formularzach obligacyj pożyczki krajowej.

Walny zjazd katolików Austryi.

Komitet, zajmujący się urządzeniem drugiego zjazdu katolików monarchii, ogłosił już termin zjazdu, podał warunki udziału w nim i porządek jego czynności. Oto odnośne pisma:

Do katolików w Austryi!

Drugi powszechny wiec katolików z całej monarchii, który według naszego zawiadomienia z dnia 15go listopada 1888 odroczony został, odbędzie się w Wiedniu w dniach od 29go kwietnia do 2go maja.

Zapraszamy ogół do licznego udziału w tym ciekawym zjeździe i żywimy wesołą nadzieję, że wszystkie królestwa i kraje naszej wielkiej wspólnej ojczyzny Austryi będą na nim zastąpione; współdziałaniem swem, odpowiadającem ważności przedmiotów obrad, doprowadzą rozprawy do pomyślnego rezultatu, a hasło ukochanego naszego monarchy: *Viribus unitis*, urzeczywistnią w sposób godny katolickiej sprawy.

Poniżej ogłaszamy warunki uczestnictwa w wiecu katolików i porządek czynności.

Wiedeń, w uroczystość św. Józefa 1889 r.

Hr. Antoni Pergen,
przewodniczący.

(Następują podpisy 41 członków komitetowych).

Warunki uczestnictwa w drugim powszechnym zjeździe katolików z całej monarchii:

1) Zgłoszenia uczestnictwa wystosować należy do przewodniczącego podsekcyi dla wydawania biletów Dra Szymona Hagenauer'a w Wiedniu, pierwsza dzielnica, Wollzeile L. 3, i to najpóźniej do 20 kwietnia b. r.

2) Każdy z uczestników przyczyni się do kosztów wiecu i druku sprawozdania z obrad, które każdemu po wyjściu nadesłanem zostanie, kwotą 3 złr.; dobrowolne wyższe datki, przez wzgląd na wielkie wydatki z urządzeniem wiecu połączone, przyjęte będą z podzięką.

3) Zajmujący się urządzeniem wiecu życzą sobie prawdziwie powszechnego udziału w nim wszystkich warstw ludności i ze wszystkich królestw i krajów monarchii, także i udziału osobistości, które dopiero przy tej sposobności chcą czynnie wystąpić na katolickiej arenie; z drugiej jednak strony — przez wzgląd na rozmiary lokalu, na zgromadzenie wybranego, zobowiązani są nie wydawać rozporządzalnych biletów tym, którzy dla sprawy zupełnie są obojętnymi.

Uprasza się zatem, aby ci ze zgłaszających się, którzy przygotowawczemu komitetowi ani osobiście, ani przez swój zawód lub stanowisko (np. kapłan) nie są znanymi, nadesłali polecenie jednej z tych osobistości, albo powołali się na takową, albo też zresztą jakąś wskazówkę dali, iż interesują się katolickim ruchem i łączą się z nim.

4) O ile zapas wystarczy, otrzymają zgłaszający się karty wstępu, opiewające na ich nazwisko, a zaopatrzone dokładnym rozkładem godzin na wiecu i innemi potrzebnemi datami. Karty te zaświadczają o przypuszczeniu do uczestnictwa w wiecu i uprawniają w granicach porządku wiecowego do udziału we wszystkich zgromadzeniach i rozprawach tak w przygotowawczych sekcyach, jak i w uchwalających pełnych zgromadzeniach; tak na wstępnem posiedzeniu, zajmującem się ukonstytuowaniem, jak i na uroczystych zebraniach, a przeto nosić je trzeba zawsze przy sobie.

Wydawanym będzie jeden tylko rodzaj nienumerowanych kart, posiadającym je dostępnemi będą wszystkie części domu w miarę wolnego miejsca, z wyjątkiem małej tylko części, zostawionej dla książąt Kościoła, honorowych gości, referentów i mowców.

5) Jeżeli możebnem będzie, wydawane będą po upływie terminu dla zgłoszeń do uczestnictwa wyznaczonego, na uroczyste zebrania karty dla pań i dla nie uczestników, za które niema wskazanego datku; i te karty są także imienne i wydawane będą w biurze dla kart, gdzie odnośne zgłoszenia warunkowo przyjmowane będą. Stanowcze postanowienie co do ich wydawania ogłoszonem będzie w właściwym czasie.

6) Po konkluzyjnem posiedzeniu w dniu 2 maja odbędzie się pożegnalna uczta, udział w niej niestety z powodu szczupłości miejsca bardzo ograniczonym być musi; cena nakrycia bez wina wynosi 3 zlr.

7) W razie przeszkód, któreby po zgłoszeniu zaszły, uprasza się zawiadomić o tem natychmiast i kartę wstępu, ewentualnie kolejową legitymacyę zwrócić, aby innym, których zgłoszenia nie były dotąd uwzględnione, umożebnić udział; dopóki ta zamiana może mieć znaczenie, zwróconą zostanie wpłata bezwarunkowo; później nie mogłoby to oczywiście nastąpić.

8) Komitet zaradził, aby uczestnicy nieobeznani z miejscowemi stosunkami otrzymywali zaraz po przybyciu do Wiednia wskazówki o hotelach, zalecających się tak wygodną komunikacyą z miejscem zgromadzenia (Musikvereinssäle), jak i umiarkowanemi cenami za mieszkanie w nich. W tym celu wyłożonym będzie począwszy od d. 25 kwietnia (tak w kancelaryi katolickiej resursy (Stadt, Annagasse, 9), jak i w biurze wydawnictwa kart (Stadt, Wollzeile, 3) spis pokoi stojących do rozporządzenia w tychże hotelach.

Komitet jednak nie bierze w tej mierze na siebie odpowiedzialności, nie może też przyjmować poruczeń, odnoszących się do zamówienia lub najmu pokoju.

9) Co do podróżnych ułatwień dla zamiejscowych uczestników, postanowili urządzający zjazd dążyć przedewszystkiem do tego, aby te ułatwienia były jednakowe i jak najprostsze, uzyskali je też w jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, tak, że wszystkim uczestnikom dozwoloną jest jazda do Wiednia w czasie od d. 24 kwietnia aż do 2 maja włącznie, powrót zaś z Wiednia od 29 kwietnia do 8 maja włącznie za opłatą całego biletu bezpośrednio niższej klasy w bezpośrednio wyższej, w trzeciej zaś klasie za opłatą pół biletu drugiej klasy, bez jakiegokolwiek ograniczenia klas i jakości pociągów; zwrócili się też następnie urządzający do zarządów wszystkich wielkich kolei, dochodzących do Wiednia, a mianowicie do kolei północnej imienia cesarza Ferdynanda, do kolei południowej, do austro-węgierskiej kolei państwowej i do austryackiej kolei północno-zachodniej o takie same ulgi, i spodziewają się, iż będą przyznane.

Aby z tych ułatwień korzystać można, potrzebną będzie na wszystkich kolejach oprócz karty udziału także specyalna legitymacya kolejowa, która też każdemu zamiejscowemu uczestnikowi równocześnie z pierwszą przesłaną zostanie.

Ostateczny wynik układów z zarządami kolejowemi ogłoszony zresztą będzie we wszystkich publicznych pismach, za pomocą których zapowiedzianym został wiec katolików.

10) Zestawiając to wszystko, co się powyżej powiedziało, uprasza się w interesie prostego a akuratnego kierownictwa sprawy, aby każde zgłoszenie wystosowane było dokładnie według tego, co następuje:

a) Podawać ma nazwisko, charakter, adres (gdzie potrzebne, także i ostatnią pocztę), jak niemniej i odpowiednie uwagi w myśl punktu 3.

b) Równocześnie z zgłoszeniem przesłać należy kwotę udziału, należytość na ucztę, gdy kto w niej uczestniczyć chce, inaczej bowiem nie mogłoby być za zgłoszenie uważanem; także i w wypadkach, kiedy wyższą kwotę niż zwykła za udział wpłacono, np. naddatek, uczta pożegnalna, należytość za więcej osób, wyszczególnić to należy dokładnie i zosobna celem dokładnego zapisania w księgę.

c) Podać, czy użyć się chce jednej i której z wymienionych sub 9 kolei, jak: państwowych kolei, północnej kolei imienia cesarza Ferdynanda, południowej kolei, austro-węgierskiej kolei państwowej, austryackiej kolei północno-zachodniej.

Natomiast nadesłane będą każdemu zgłaszającemu się jak najwcześniej (prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia gotowe będą karty wstępu i kolejowe legitymacye) karta wstępu, względnie specyalne pokwitowanie datków, potwierdzenie zgłoszenia do pożegnalnej uczty, zawierające bliższe wskazówki co do definitywnego wydania kart na bankiet i legitymacyą kolejową.

Gdyby zgłoszeń nie można było więcej uwzględnić, to rozumie się, że datek zwrócony będzie franco.

Za urządzających wiec katolików
Pergen.

Porządek czynności

drugiego powszechnego wiecu katolików z całej monarchii, odbyć się mającego w salach muzycznego stowarzyszenia we Wiedniu, w dniach od 29 kwietnia do 2 maja 1880.

§ 1. Na wiecu katolików odbywać się będą: 1) sekcyjne (przysposabiające) zgromadzenia, 2) pełne zgromadzenia uchwalające — i 3) uroczyste zgromadzenia.

§ 2. W dniu 29 kwietnia na zgromadzeniu dla ukonstytuowania wiecu, powita jego uczestników przewodniczący przygotowawczego komitetu wiecowego i zarządzi wybór prezydenta wieca katolików przez aklamacyą.

Innych członków prezydyum i przewodniczących sekcyjnych (§ 7) zaproponuje następnie prezydent, a uczestnicy wybiorą ich przez aklamacyą.

§ 3. Prezydyum składać się będzie: Z jednego prezydenta, dwóch wice-prezydentów i czterech sekretarzy.

§ 4. Prezydent kieruje wiecem i reprezentuje go na zewnątrz, przewodniczy pełnym i uroczystym zgromadzeniom, czuwa nad porządkiem na nich, udziela głosu i odbiera takowy i zarządza głosowanie.

§ 5. Wiceprezydenci obejmują w razie, gdyby prezydent był zajęty lub na jego zaproszenie, funkcye tegoż.

§ 6. Sekretarze prowadzą protokóły, zapisują powzięte uchwały i czuwają nad biurem stenografów.

§ 7. Przysposabiające sekcye utworzone będą: 1) dla szkoły i nauczania, 2) dla spraw socyalnych, 3) dla prasy, 4) dla umiejętności, sztuk i literatury, 5) dla katolickiego życia i stowarzyszeń.

§ 8. Przewodniczący wymienionych w § 7 sekcyj, na których przypada zamianowanie swych zastępców i protokólistów, naznaczają referentów, przewodniczą posiedzeniom sekcyjnym, kierują rozprawami i głosowaniem w nich.

§ 9. Wśród sekcyjnych debat nie będzie wykładów, chyba, że na to przewodniczący ze szczególnie ważnych względów zezwoli. Biorący udział w dyskusyi zabierać mogą głos do jednego i tego samego przedmiotu tylko dwa razy i nie mogą przedłużać swej mowy poza 20 minut. Na wniosek o zamknięcie debaty, albo o przejście do porządku dziennego, nastąpić ma zaraz głosowanie. Po przyjęciu zamknięcia debaty wybierają zapisani za lub przeciw przedstawieniu mowcy zpośród siebie po jednym jeneralnym mowcy. Referentom przysłuża ostatnie słowo. Uchwały zapadają prostą większością głosów obecnych, którą przewodniczący sprawdza.

§ 10. Na pełne zgromadzenia uchwalające dostają się referaty ze sekcyjnych wniosków i na nich zapada definitywna uchwała. Rozprawy nad temi sekcyjnemi wnioskami niedopuszczalne są na pełnych zgromadzeniach, mogą jednak uczestnicy wiecu katolickiego motywować krótko swój głos za lub przeciw odnośnym wnioskom, większego jednak czasu na to, jak dziesięć minut, nie będzie można przyznać. Na uroczystych zgromadzeniach będą tylko mowy, odnoszące się do przedmiotów obrad wiecu katolików. Podawanie wniosków i uchwalanie wykluczone jest z tych zgromadzeń. Mowców na uroczyste zgromadzenia oznacza prezydyum.

§ 11. Przedmiot obrad sekcyjnych stanowią następujące sprawy:

a) Wnioski, przydzielone sekcyom przez centralny komitet wiecu.

b) Wnioski uczestników wiecu katolików; te jednak przez wzgląd na prawne postanowienia ustawy o zgromadzeniach nadesłane być mają po d. 23 kwietnia b. r. centralnemu komitetowi, przygotowującemu drugi powszechny Zjazd katolików austryackich (Wien, I, Annagasse N. 9). O tem, czy wnioski są dopuszczalne, rozstrzyga centralny komitet.

§ 12. Rozpraw, jakie na różnych posiedzeniach toczyć się będą, nie można używać na reklamę z interesu; składek w salach posiedzeń nie wolno zarządzać.

§ 13. Wszystko, co nie jest niniejszym porządkiem objęte, podlega zarządzeniu prezydenta.

Za urządzających wiec katolików
Pergen.

Rozmaitości polityczne

Z Berlina.

Nowy artykuł „Kreuz Ztg."

Pod napisem „Rosya a Francya" ogłasza *Kreuz Ztg* następujący artykuł:

„Pełne sprzeczności stanowisko tak prasy rosyjskiej, jak rosyjskiego rządu wobec spraw francuskich zaczyna się wyjaśniać. Naprzeciw objawów sympatyi ze strony Francyi, gdy jaki okręt rosyjski pojawił się w porcie francuskim, gdy wojskowy rosyjski złożył swoje *incognito*, a rosyjski wielki książę kazał sobie *ad oculos* pokazywać postępy artyleryi francuskiej — stawał fakt że ten, na którego zwrócone są oczy całej Francyi, jak na jaki ideał, że biały car nie chciał wypogodzić czoła, skoro mowa była o Francyi. Ani nie zezwolił na urzędową reprezentacyę Rosyi na wystawie światowej, ani nie zawarł tyle pożądanego przymierza, na którem spodziewali się Francuzi powrotu do swej dawnej *gloire* i odzyskania na nowo Alzacyi i Lotaryngii. Stan taki był prawie rozpaczliwy! A tu przyłączyła się jeszcze nieszczęsna sprawa Sagallo, którą obie strony chciałyby tak chętnie wykreślić z historyi. Naczelnika zbójców Aszynowa chciano poświęcić w Rosyi, ale pozostawał jeszcze ów Paisiusz, święcony archimandryta, pozostawały jeszcze ranne i zabite kobiety i dzieci, a wreszcie Kościół, postrzelany francuskiemi kulami, który w jednym dniu zbudowany, mógł być tylko kaplicą lub rodzajem ołtarza z krzyżem i obrazami.

„Systematycznie podniecane religijne uczucie Rosyan zaczęło się burzyć. I gdzież znaleść drogę wyjścia? W końcu postąpiono tak, że w jednym i tym samym dzienniku zamieszczano wręcz przeciwne sobie artykuły. Artykuł wstępny uwalniał uroczyście zaprzyjaźniony naród francuski od wszelkiej winy, a fejleton ogłaszał pieśń żalu z powodu ofiar i skargę na brutalność francuskiego admirała i tak dalej.

„Konsekwentnym w niegodzeniu się na żadne porozumienie z republikańską Francyą był tylko *Graždanin* ks. Meszczerskiego, którego delikatny nos umiał zręcznie chwytać powietrze panujące na dworze. A chociaż dla zewnętrznego pozoru musiano nieraz wypierać się ks. Meszczerskiego, gdy zbyt bezwstydnie obszedł się z niemieckim kanclerzem, to cieszono się mimo to ze zręcznego sposobu, w jaki umiał uderzać w struny rosyjskich kół dworskich i przebaczano staremu rozpustnikowi jego dawniejsze i dzisiejsze grzechy wobec prawosławnego grecko-kościelnego kierunku, jaki uprawia z szczególnem zamiłowaniem.

„*Graždanin* występuje tedy otwarcie za Boulangerem, który jest ofiarą republikanów. Republika francuska odegrała już swoją rolę, widać już teraz, jak liczne ma Francya żywioły, które mają już dosyć rzeczypospolitej. Żywioły te znajdują się we wszystkich kołach: w administracyi, pomiędzy urzędnikami wszystkich kategoryj i w sądownictwie. Żydzi tylko się smucą, że Boulanger uniknął pułapki, jaką na niego zastawiono i tylko polityka berlińska zyska na tem, gdy się stanie usunie Boulangera i. t. d.

„Bardzo uderzającem jest to, że *Nowoje Wremia* i *Moskiewskie Wiedomosti*, które miały zawsze coś do zarzucenia politycznym wskazówkom *Graždanina*, tym razem idą inną drogą, a nawet go przelicytywują. *Nowoje Wremia* widzi już bankructwo rzeczypospolitej, a w Boulangerze zbawienie przyszłości. Tak samo zapatrują się *Mosk. Wied.* Tylko machiawelska polityka niemieckiego kanclerza winna temu, że Boulanger tak długo się trzymał. Jest to ta sama polityka, która pochwyciła i zmiażdżyła hr. Arnima — gdy chciał popierać monarchiczne dążności we Francyi.

„Boulanger uchodzi dzisiaj w Rosyi za pioniera monarchii. Z monarchiczną Francyą może Rosya zawrzeć przymierze. I car nie miałby nic do zarzucenia napoleońskiej lub orleanistowskiej Francyi. Nie chce on mieć tylko do czynienia z rzeczą pospolitą i wspomnieniami z roku 1789. *Hinc ille lacrimae.* Sympatya dla Boulangera jest niczem innem, jak napisem na medalu: „Śmierć Niemcom!"

„Chwilowo czeka się na stosowną porę i nie ubiega wypadków. I tak *Graždanin* w artykule pełnym nienawiści do Niemiec nagania słowianofilów, żądających wmieszania się Rosyi w sprawy ludów słowiańskich na Balkanie i to przed ukończeniem wewnętrznej reorganizacyi Rosyi. Niemcy starają się na wszelki sposób wmięszać Rosyą w sprawy rumuńskie i serbsko-bułgarskie.

„Car przecież oparł się temu i przez to zyskał niesłychanie korzystne stanowisko dla przyszłości rosyjskich interesów. A następnie tak piszą: „Dla niemieckich spostrzegaczy jasną jest rzeczą, że jeżeli Rosyi pozostawi się czas do zebrania zupełnego swoich duchowych i materyalnych sił i jeżeli przytem spełni swoją powinność państwa słowiańskie toczący rak i przygotuje je do zupełnego zlania się z Rosyą — w takim razie dalsze istnienie niemieckiego cesarstwa zależnem będzie bezpośrednio od rosyjsko-azyatycko-słowiańskiego państwa. Naturalnie, że głównym celem tajnej polityki Niemiec jest działać przeciw temu." Dlatego „berlińskiemu Lojoli" wszystkie środki są dobre itd.

„Dalsze istnienie niemieckiego państwa opiera się prócz Boga na naszem postanowieniu strzeżenia go przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Rosyjsko-azyatycka horda niechaj przed czasem się nie cieszy. My Niemcy prócz Boga nie boimy się niczego."

Z Paryża.

Proces Boulangera przed Senatem.

Z natężoną ciekawością wyczekiwano przystąpienia senatu do wykonywania funkcyj trybunału państwowego. Pomimo ulewnego deszczu zebrała się licznie w sali obrad senatu inteligentna publiczność, zapełniająca wszystkie galerye. Wstęp kontrolowano nadzwyczaj ściśle. Na ogólne galerye wpuszczano prawie wyłącznie tylko panie. Na galeryi dla deputowanych zajęli miejsca Juliusz Ferry, oraz inne wybitniejsze osobistości ze stronnictwa oportunistycznego. Przed rozpoczęciem posiedzenia na sali niewielu było senatorów.

O godzinie 2ej otwarły się podwoje, znajdujące się za krzesłem prezydenta. Do drzwi towarzyszyli prezydentowi senatu Leroyerowi dwaj oficerowie z dobytemi pałaszami. Przed nim szli trzej woźni w mundurach galowych przy szpadach i udekorowani orderami. Jeden z woźnych zawołał: „*Monsieur le président!*" Wkrótce potem zapełniła się sala obrad. Tylko senatorowie lewicy i centrum przybyli na posiedzenie we frakach, członkowie prawicy z małemi wyjątkami byli w zwykłych ubraniach, a sędziwy marszałek Canrobert newet w starym paltocie.

Niezwykły widok, jaki przedstawiała tak szczelnie zapełniona sala, oraz pełne oczekiwania usposobienie obecnych spowodowało, iż przed rozpoczęciem posiedzenia nie rozmawiano, jak zwykle, głośno, lecz panowała niemal uroczysta cisza.

Po godzinie 2ej prezydent zadzwonił na znak rozpoczęcia posiedzenia i odczytał dekret prezydenta rzeczypospolitej, mocą którego senat ma się ukonstytuować jako trybunał państwowy. Następnie sekretarz Sorel, pełniący obowiązki protokólanta sądowego, przeczytał listę senatorów. — Ogólna ciekawość skierowana była na to, czy wielu z senatorów będzie nieobecnych, coby uważano za demonstracyę. Niewielu atoli brakowało, między tymi Wallon, twórca teraźniejszej konstytucyi, na mocy której odbywało się niniejsze posiedzenie trybunału, dalej ks. Montesquiou-Fezensac i Leon Renault, którzy odmówili brania udziału w posiedzeniach trybunału państwowego, następnie ci senatorowie, którzy jednocześnie są ambasadorami jak n. p. Waddington, w końcu jenerał Campenon i ministrowie, należący do grona senatorów, jak Freycinet, Tirard i inni.

Pierwszy rząd ławek w półkolu, zajmowany zwykle przez ministrów, teraz był pusty, gdyż członkowie rządu nie mogą spełniać urzędu sędziów. Pewne zdziwienie atoli wywołała nieobecność jedynego senatora bulanżystowskiego Naqueta, który pomimo to ma zamiar brać udział w debatach. Obecnymi byli natomiast: sędziwy Barthélemy Saint Hilaire, Juliusz Simon, Leon Say, Lareinty, który swojego czasu miał pojedynek z Boulangerem, obydwaj bracia byłego prezydenta Grévygo itp.

Czytanie listy senatorów trwało mniej więcej kwadrans, poczem prezydent, zwracając się do woźnych, rzekł: „Zechciejcie panowie wprowadzić członków władzy państwowej". Woźni udali się do bocznej sali, a po upływie kilku minut, poprzedzani przez nich, weszli do sali obrad: prokurator jeneralny paryskiego trybunału apelacyjnego, Quesnay de Beaurepaire, oraz dwaj jego pomocnicy, jeneralny adwokat Rouiller i zastępca prokuratora jeneralnego Duval. Wszyscy trzej członkowie władzy państwowej mieli na sobie togi purpurowe; prokutor jeneralny ubrany był w płaszcz purpurowy podszyty gronostajami. Wchodząc do sali Quesnay de Beaurepaire miał na głowie biret obszyty taśmą złotą. Prokuratorowie państwa zajęli miejsca na ławie ministrów; głęboka cisza zapanowała w sali.

Prezydent wzywa prokuratora jeneralnego do odczytania aktu oskarżenia.

Quesnay de Beaurepaire powstaje i zdjąwszy biret, odczytuje akt oskarżenia przeciw Boulangerowi, Dilonowi, Rochefortowi i innym, którzy w ciągu rozprawy będą wymienieni, obwiniający ich o zbrodnię zamachu na wewnętrzne bezpieczeństwo państwa, popełnioną w granicach rzeczypospolitej; w końcu wnosi, aby wysoki trybunał oznajmił mu treść aktów śledczych.

Następnie prokurator jeneralny wręczył swój akt oskarżenia protokólantowi sądowemu, poczem prezydent, poleciwszy woźnym wyprowadzić członków władzy, wezwał publiczność do opuszczenia galeryj. Powoli galerye zaczęły się opróżniać; dziennikarze również zmuszeni byli wyjść, lecz wyznaczono im salę, zkąd nieustannie mogli porozumiewać się z senatorami.

Do komisyi śledczej wybrani zostali: Marcère, były sędzia; były minister spraw wewnętrznych Cazot; były minister sprawiedliwości i były prezydent najwyższego trybunału Demôle; adwokat i były minister sprawiedliwości Munier; adwokat Merlin; Lavertujon, były konsul jeneralny; Maillet, były sędzia i Cordelet. Z prawicy nie wybrano nikogo do komisyi śledczej.

Na posiedzeniu tajnem odczytano przedewszystkiem listy Leona Renaulta, księcia Montesqiou-Fezensaca i kilku innych senatorów, którzy albo odmówili spełniania urzędu sędziów, albo dla jakiegobądź innego powodu nie mogli przybyć na posiedzenie. Jeden z senatorów usprawiedliwiał swą nieobecność tem, iż jest teściem jeneralnego prokuratora.

Legitymista de Kerdrel żąda stenograficznego protokółowania rozpraw śledczych; prawica popiera to żądanie. Orleanista Oskar de Vallée żąda odczytania wszystkich aktów, a to w tym celu, aby senat mógł przekonać się o swej kompetencyi. Przeciw temu wnioskowi występują republikanie Cazot i Lenoel.

Berenger (republikanin) powiada, iż akcya wysokiego trybunału nie powinna wstrzymywać sądów zwyczajnych, które również i ze swej strony powinny prowadzić śledztwo.

Baragnon (legitymista) występuje przeciw stawianiu wysokiego trybunału na równi z sądami zwyczajnymi. Mowca powtarza żądanie co do odczytania aktów, w celu ziszczenia dekretu prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Leroyer robi uwagę, iż chodzi tu tylko o formę, a nie o istotę rzeczy.

Odtąd posiedzenie przybiera charakter burzliwy: Z jednej strony dają się słyszeć wołania o koniec rozpraw, prawica żąda energicznie załatwienia przedewszystkiem kwestyi kompetencyi, podczas gdy lewica znajduje, iż żądanie to jest przedwczesnem. Coraz bardziej zawikłaną staje się kwestya, czy teraz już należy rozpocząć głosowanie w sprawie kompetencyi senatu i czy głosowanie to ma być imiennem lub nie?

Ostatecznie posiedzenie zostaje zawieszone na krótki przeciąg czasu.

W dalszym ciągu tajnego posiedzenia wniósł jeden z senatorów, aby wzięto pod uwagę okoliczność, iż akt oskarżenia prokuratora ogranicza się na samem tylko twierdzeniu, iż zamach został spełniony, nie popartem jednak żadnemi faktami, dającemi trybunałowi możność rozstrzygnięcia, czy ma do czynienia ze sprawą zamachu, tak, iż wysoki trybunał żadną miarą nie może wiedzieć, czy jest kompetentnym do podniesienia rzeczonej skargi.

Mówca wniósł następnie, aby wysoki trybunał oświadczył, iż nie jest w stanie zarządzić śledztwa.

Wniosek ten odrzucono 209 głosami przeciw 56.

Po odrzuceniu jeszcze jednego wniosku Lucyana Bruna, aby ponownie wprowadzono do sali prokuratora jeneralnego celem otrzymania od niego bliższych wyjaśnień, Senat przystąpił do głosowania nad kwestyą, czy prowadzenie śledztwa ma być poruczone komisyi, co też uchwalono 209 głosami przeciw 55.

Następnie prezydent wezwał do sali prokuratorów państwa i oznajmił im następującą uchwałę:

Na mocy dekretu prezydenta rzeczypospolitej z dnia 8 kwietnia, na mocy uchwały Izby z 4go kwietnia, zezwalającej na ściganie sądowne deputowanych oraz artykułów 6 do 14 ustawy z 10go kwietnia 1889, trybunał państwowy po wysłuchaniu jeneralnego prokuratora uchwalił, iż wybrana w tym celu komisya ma rozpocząć śledztwo, aby po dokonanem przez nią dochodzeniu można było wydać wyrok na wskazane przez powyższą komisyę osobę.

Po odczytaniu uchwały prezydent ogłosił jawne posiedzenie za zamknięte.

Z Petersburga.

Urzędowy raport o wyprawie Aszynowa.

W *Praw. wiest.* ogłoszone zostały właśnie znane dokumenty urzędowe francuskie, tyczące się sprawy Aszynowa, a nadto wyciąg z raportu wicekonsula rosyjskiego w Kairze Iwanowa, do ajenta dyplomatycznego w Egipcie, delegowanego do Suezu w celu asystowania przy wsiadaniu Aszynowa oraz jego towarzyszy na parowiec „Zabijaka." Iwanow donosi, iż widział się z admirałem Olry i kapitanem statku „Primauguet," Veron'em. Admirał ze wzruszeniem opowiedział o tem, co się zdarzyło, a kiedy dotknął okoliczności, że dzięki zuchwałemu uporowi Aszynowa zginęło troje dzieci, dwie kobiety i jeden mężczyzna, głos jego zadrżał i łzy stanęły mu w oczach. Kapitan Ve-

ron, z dziennikiem okrętowym w rękach, opowiedział, że znane żądania zakomunikowano Aszynowowi dwa razy: dnia 2 i 11 lutego, a trzeci raz wraz ze znanem *ultimatum* -- 17 lutego. Z kapitańskiego pomostu Veron sam widział, jak dragoman wręczył Aszynowowi list. Po upływie dłuższego terminu, aniżeli to było wymienione w dokumencie, dano pierwszy strzał, mierząc umyślnie ku górze. Flaga była nieco opuszczona i znów podniesiona, co stanowiło odpowiedź wyzywającą. Wówczas rozpoczęto ogień z odległości 1000 metrów. Po jedynastym strzale wywieszono flagę białą. Wysłanemu oficerowi Aszynow odpowiedział, że nigdy nie zgodzi się opuścić twierdzy. Kapitan chciał posłać lekarzy, lecz gubernator Oboku, Legarde, zrobił uwagę, że nie ręczy za ich życie. Veron objaśnił, że uznał za stosowniejsze bombardowanie, aniżeli atak w łodziach, ponieważ to doprowadziłoby niechybnie do katastrofy. Na drugi dzień przybył admirał z eskadrą. Wysadzono na ląd 300 ludzi i twierdza zajętą została bez oporu. Większość Rosyjan wyrażała zadowolenie, że może powrócić do ojczyzny, z wyjątkiem o. Paisjusza, Aszynowa i kilku jeszcze innych. Archimandryta zamieszkał w kajucie kapitana i stołował się zanim razem. Na zachowanie pasażerów kapitan nie skarżył się; jeden tylko Aszynow wyprowadzał Francuzów z niecierpliwości swoją arogancyą. Po wysłuchaniu opowiadania kapitana Verona, Iwanow odwiedził swych rodaków. Ogromna większość cieszyła się z powrotu i była widocznie zadowolona z obchodzenia się Francuzów z nimi. Jedni z członków wyprawy żywili do Aszynowa zupełne zaufanie, inni zaś, najwięcej wykształceni, marzyli tylko o tem, jakby się uwolnić od niego. Towarzysz Aszynowa Bielajew zakomunikował Iwanowowi, że wszystkie papiery, otrzymane przez Aszynowa od Francuzów otwierała żona Aszynowa w obecności tylko męża i O. Paisjusza. Stronnicy Aszynowa oskarżają natomiast wielu współtowarzyszy o zdradę. Archimandryta zapewniał Iwanowa, iż żadnych wymagań Francuzi nie stawiali i że bombardowanie było dla niego niespodzianką. Aszynow potwierdził oświadczenia swych stronników, oraz archimandryty i dodał, że zajęta przez niego miejscowość nie należy do Francuzów, lecz do sułtana z Sagallo, który piśmiennie oddał mu do rozporządzenia twierdzę w Tudżurach, ponieważ tamtejszy sułtan jest lennikiem sułtana z Sagallo. — Aszynow szczególniej upierał się przy tem, że wartość zaginionych jego pieniędzy, oraz bagaży wynosi 45,000 rubli. Prosił on Iwanowa, ażeby otworzył jego kufry w obecności kapitana „Primauguet“ i sporządził protokół, celem sprawdzenia strat. Iwanow wręcz odmówił, ponieważ nie miał do tego, szczególniej na statku cudzoziemskim, żadnego prawa. Podczas przewożenia, oprócz bagaży, Iwanow widział 150 szabel, tyleż sztuk broni palnej różnych systematów, mnóstwo pudełek z patronami i prochem. Miała być nadto w pudle kartaczownica, której jednak Iwanow nie widział. Na propozycyę kapitana „Zabijaki“ Aszynow i o. Paisjusz zgodzili się nie brać ze sobą zepsutej prowizyi, oraz małowartościowych pakunków. Przy odpływaniu „Zabijaki“ Iwanow zwrócił uwagę kapitana parowca na okoliczność, że pasażerowie podzieleni są na dwie wrogie sobie partye i że należy rozciągnąć nad nimi czujny dozór.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 kwietnia.

— **Prezydent Izby poselskiej** Dr Smolka wczoraj wieczorem przybył tutaj z Wiednia i dzisiaj rano odjechał do Lwowa.

— **Prezes Koła polskiego** p. Jaworski wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków z Wiednia do Lwowa. — Przejechało równocześnie grono posłów z Wiednia, a p. Leon Chrzanowski zatrzymał się w Krakowie.

— **Stanisław hr. Tarnowski** wczoraj rano powrócił ze Lwowa.

— **Radca dworu** i dyrektor poczt i telegrafów Schiffner przybył tu dzisiaj rano ze Lwowa.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować we wtorek d. 16go b. m. w ulicy Stolarskiej i Dominikańskim placu.

— **Korowód z pochodniami**. Uczniowie Wydziału lekarskiego pragnąc wyrazić żywą wdzięczność prof. Korczyńskiemu za to, iż tenże nie opuścił katedry uniwersyteckiej, lecz dalej postanowił pracować dla dobra młodzieży i nauki, urządziła w sobotę wieczór na jego cześć wspaniały korowód z pochodniami. Tłumny zastęp młodzieży zebrał się w Collegium phisicum, zkąd o godz. 8 mej wieczorem ruszył olbrzymi korowód z pochodniami, poprzedzony muzyką towarzystwa weteranów wojskowych, przygrywającą melodye narodowe. Rynkiem wzdłuż linii A-B, korowód wszedł w ulicę Szpitalną. Początek korowodu dochodził do mieszkania profesora, gdy ostatni niosący pochodnie nie weszli jeszcze w ulicę Szpitalną. Przed mieszkaniem profesora Korczyńskiego zatrzymało się czoło korowodu, muzyka zagrała i deputacya udała się do mieszkania profesora. W deputacyi było po 2 słuchaczy z każdego roku Wydziału lekarskiego. W imieniu uczniów Wydziału lekarskiego przemamawiał akademik Ruczka, w imieniu Czytelni akademickiej, (której profesor Dr Korczyński jest członkiem honorowym) przemawiał sekretarz Czytelni p. Maryan Grzybowski. P. Ruczka składał imieniem Kolegów serdeczne podziękowanie profesorowi za to, że mając ofiarowane sobie tak zaszczytne stanowisko, swoich wychowańców opuszczać nie chciał, i podnosząc znaczenie tego faktu nietylko dla uniwersytetu, ale i dla kraju całego, ktoremu profesor 16 pokoleń lekarzy już wychował. P Grzybowski podniósł zasługi profesora około ogółu akademików i ich instytucyi szczerą życzliwość i poparcie, jakich młodzież zawsze od niego doznawała — to też młodzież akademicka a z nią i czytelnia cieszy się, że jeden z jej przyjaciół i opiekunów i nadal blisko niej pozostanie. W odpowiedzi na oba przemówienia podniósł profesor Dr Korczyński tę okoliczność, że mając do wyboru między posadą wpływową i bogato uposażoną, jednak jak na teraz niewolną od zawisłości, a obecnem stanowiskiem, wolał zatrzymać szczuplejszy zakres działania, lecz niezawisły i na nim pośrednio dalej dla kraju pracować — kształcąc młodych i dzielnych lekarzy — ktorych stanowisko pojmuje nietylko jako ludzi zawodowych — ale jako najpierwszych obywateli kraju i pionierów cywilizacyi i oświaty. By módz jednak w tym znaczeniu obywateli-lekarzy wykształcić, nie od niego samego to zawisło — lecz także od współdziałania młodzieży. To też z gorącą zwrócił się do niej prośbą, by nie dała się ogarnąć szerzącemu się coraz bardziej indyferentyzmowi — by sztandar narodowy i tak na tysiąc szmat już potargany i sztandar honoru akademickiego — wysoko w swych sercach podniosła — by się nie dzieliła na wewnątrz na liczne kółka i kółeczka, lecz cała i niepodzielna wszystkich warstw i odcieni zgromadziła się w jednem towarzystwie np. Czytelni akad., hartując się przez wymianę zdań i poglądów do przyszłego życia obywatelskiego.

Gdy w mieszkaniu odbywało się przyjęcie deputacyi, korowód obszedł wzdłuż plantacyj, przez ulicę Floryańską, przecznicę koło hotelu Pollera i znów zgrupował się zbitą masą przed mieszkaniem profesora. Otwarły się drzwi balkonu, z niego wzniósł przewodniczący deputacyi okrzyk: Niech żyje prof. Korczyński! — który to okrzyk młodzież trzykrotnie z zapałem powtórzyła, niemniej licznie zebrana publiczność, towarzysząca korowodowi. Nareszcie, przywitany okrzykami, ukazał się osobiście prof. Dr Korczyński na balkonie i podziękował młodzieży. Odezwały się okrzyki: Niech żyje! — a orkiestra zagrała: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i na tem zakończył się korowód.

— **Komitet wykonawczy** Wystawy krajowej z roku 1887 zebrał się wczoraj na posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. — Na porządku dziennym: pokrycie niedoboru, powstałego wskutek urządzenia Wystawy. Komitet nie zaniedbał żadnego sposobu, mogącego zapewnić pokrycie niedoboru. Zwracał się do ministerstw z prośbą o udzielenie pewnych drobniejszych kwot, któreby niedobór zmniejszyć mogły. Niestety, kroki te pozostały bez skutku i tylko Sejm krajowy udzielił komitetowi w wskazanym celu 5000 złr. Skoro więc wyczerpano wszelkie sposoby pokrycia z funduszów publicznych, nie pozostaje komitetowi nic innego, jak tylko rozdzielić między członków pełnego komitetu zapłacenie potrzebnej kwoty na podstawie uchwalonej przez pełny komitet gwarancyi. Celem przedstawienia wniosków co do rozdziału spłaty niedoboru wybrano podkomisyę, w skład której weszli pp.: Baruch, Dr F. Jakubowski, Lippoman, dyrektor Łuszczkiewicz, Maysner i Stryjeński. Komisya ta przedstawi raz jeszcze swe wnioski komitetowi wykonawczemu, poczem zostanie zwołany pełny komitet.

— **Rocznica**. Z dniem dzisiejsiejszym upłynęło 400 lat od czasu śmierci błogosławionego Świętosława, który urodzony w Sławkowie w r. 1415, przybył następnie do Krakowa, gdzie został klerykiem, a później mansyonarzem kościoła Najśw. Panny Maryi i w d. 15 kwietnia 1489 r. świątobliwy żywot zakończył. Błogosławiony Świętosław pochowany jest w chórze kościoła Najśw. Panny Maryi.

Przy tej sposobności niezawadzi nadmienić, iż w d. 3 maja b. r. przypada również 400 letnia rocznica zgonu błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, kapłana zgromadzenia kanoników regularnych u Bożego Ciała, którego zwłoki spoczywają w tymże kościele. Niezawodnie rocznica ta obchodzoną będzie stosowną uroczystością w kościele Bożego Ciała.

— **Wspaniały sztandar**, zamówiony przez stowarzyszenie polskie w Buda-Peszcie, oglądać jeszcze można jutro i we środę w zakładzie przy ul. Szewskiej od g. 9 zrana do 7 wieczorem.

— **Wprowadzenie ulepszeń w sali saskiej**. Ponieważ zauważono, iż w czasie koncertów i innych przedstawień w sali hotelu saskiego schody i korytarze bywają szczelnie zajęte przez służbę obcą, dźwigającą suknie itp i że goście na galeryi wieszają swe suknie na poręczach krzeseł i tym sposobem jedni i drudzy tamują wolne przejście i mogą dać powód do niebezpieczeństwa w danym razie — przeto dla zapobieżenia takowemu Magistrat tutejszy zarządził, aby dla służby przeznaczoną została część sali czerwonej, przytykająca do sali koncertowej, oraz aby osoby uczęszczające na galeryę, składały w garderobie swe zwierzchnie suknie.

— **Dr Buszek**, fizyk miejski, skonfiskował w ubiegłym tygodniu w Dolnych młynach przeszło 30 worków nawpół spalonego i popiołem zanieczyszczonego zboża i mąki z takiego zboża pochodzącej, własnścią handlarza mąki Jakóba Pfeffera z Podgórza będących, który się tłumaczył, że mąką tą chciał użyźnić rolę.

— **Józef Trzaskowski**, żołnierz wojsk polskich z roku 1831, obywatel ziemski, umarł w Rudawie w d. 13 b. m. w 82 roku życia. — Pogrzeb odbył się dziś.

— **Z okolicy Krzeszowic**. Z inicyatywy O. gwardyana konwentu Bernardynów w Alwerni odprawionem zostało nabożeństwo w kaplicy Miłosiernego Pana Jezusa na intencyę hr. Artura Potockiego, na które to nabożeństwo zgromadzili się w komplecie górnicy z kopalni hrabiego i wielu panów z okolicy.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Brzóza stadnicka, w powiecie łańcuckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Kalwarya Zebrzydowska d. 11 kwietnia**. Dyrekcya kolei północnej cesarza Ferdynanda ogłosiła plakatami co następuje: „Zmniejszone ceny jazdy dla pielgrzymów do Kalwaryi. Z powodu odbywanych przed świętami Wielkanocnemi pielgrzymek do Kalwaryi wydawane będą w czasie od 14 włącznie do 19 kwietnia r. b. bilety II i III klasy o połowę ceny zmniejszone na jazdę do Kalwaryi tak tam, jakoteż tam i napowrót pociągami mięszanemi codziennie kursującemi lub w razie potrzeby i pociągami separatnemi. Bilety na jazdę tam i napowrót ważne są dni 5. Biletów można dostać na wszystkich stacyach kolei północnej zacząwszy od Oświęcima, Dziedzic, Bielska, aż do Kalwaryi Zebrzydowskiej. Z tych cen zmniejszonych mogą korzystać tylko ci podróżni, którzy kupują bilety na jazdę wprost do miejsca pielgrzymki tj. do Kalwaryi lub odwrotnie. Pielgrzymom wszystkim poleca klasztor kalwaryjski Obrazy Cudownej Matki Boskiej ukoronowanej dnia 15go sierpnia 1887 r. w wielkim formacie. Kupujący Obraz ten za 1 złr., staje się współfundatorem nowego ołtarza mającego się stawiać dla N. Maryi Panny i ma udział we mszach swiętych, jakie OO. Bernardyni po wieczne czasy odprawiać się obowiązują na intencyę kupujących obrazy fundacyjne — imiona zaś i nazwiska kupujących należy podać, aby były wpisane do księgi fundatorów. Obrazów tych można nabyć w klasztorze kalwaryjskim na odpuście, lub za dołączeniem 5 ct. żądać przesyłki pocztą. Najlepiej przesłać przekazem 1 złr. 5 ct., a odwrotną pocztą klasztór wysyła Obraz Matki Boskiej. Z funduszu w ten sposób zebranego stanie nowy a wspaniały ołtarz w kaplicy Zebrzydowskich dla Obrazu Cudownego ukoronowanego.

— **Epilog sprawy kukizowskiej** odegrał się temi dniami w lwowskim sądzie kryminalnym przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył radca p. Duniewicz. Z wyczerpujących sprawozdań, które w styczniu i lutym r. b. podawaliśmy z przebiegu procesu w sprawie usiłowanego, skrytobójczego morderstwa, popełnionego na X. J. Tchorznickim w Kukizowie, wiadomo, że w pierwszych dniach grudnia r. z. niejaki Wojciech Gnot, zarobnik w Kukizowie, popełnił kradzież w tamtejszym kościele, a schwytany na uczynku, zeznał przed wójtem kukizowskim, Józefem Kwasikiem, przed żandarmem W. Jamrogiem, dalej przed X. Królickim, wreszcie przed sędzią śledczym i przy rozprawie głównej w dniu 2 lutego b. r., że zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa i rabunku dopuścili się w nocy z 29 na 30 lipca r. z. na X. Tchorznickim: włościanin Wincenty Krajewski i jego pasierb, Jan Łuć. Scisłe dochodzenia wykazały, że w zeznaniach Gnota nie było ani słowa prawdy. To też prokuratorya państwa, reprezentowana przez Dra Sumpera, oskarżyła Wincentego Gnota o przestępstwo kradzieży z § 640 ust. karn. i o zbrodnię oszczerstwa, a to na podstawie własnego przyznania się do winy. Gnot bowiem przyznał się szczegółowo do kradzieży, popełnionej w kościele kukizowskim, a nadto przyznał się, że oskarżył fałszywie Krajewskiego i Łucia, a uczynił to z chęci zysku, chciał bowiem tym sposobem otrzymać nagrodę w kwocie 500 złr., wyznaczoną za schwytanie właściwego zbrodniarza. W tę samą sprawę zaplątał się niejaki Tomasz Tomczuk, tkacz, karany już kilka razy za zbrodnie kradzieży. Gdy sprawa kukizowska była w toku, Tomczuk siedział w więzieniu śledczem, a to pod zarzutem nowej zbrodni kradzieży. Działając widocznie w porozumieniu z Gnotem, zgłosił się także Tomczuk do świadectwa i obwiniał fałszywie Krajewskiego o zbrodnie popełnione na X. Tchorznickim. Widząc, że kłamstwa jego nie znachodzą wiary, przyznał Tomczuk, że dopuścił się zbrodni oszczerstwa i że do popełnienia tej zbrodni popchnęła go również chęć zysku, t. j. że chciał tym sposobem zdobyć 500 złr., wyznaczonych za wskazanie właściwego zbrodniarza, który wykonał zamach na życie i mienie X. Tchorznickiego. Przebieg wskazanej rozprawy nie budził najmniejszego interesu. Obaj złoczyńcy przyznali się do winy, a trybunał skazał Wojciecha Gnota za kradzież 2 złr. 6 ct. w kościele kukizowskim i za zbrodnię oszczerstwa, popełnioną na szkodę Krajewskiego i Łucia na 18-miesięczne ciężkie więzienie, zaś Tomasza Tomczuka za zbrodnię oszczerstwa i zbrodnię kradzieży (popełnioną wspólnie z Salomonem Eisenbergiem i Charklem Ehrenfeldem) na 4-letnie ciężkie więzienie.

— **Ajent wekslowy Novak**, o którego aresztowaniu doniosła onegdaj depesza, wyłudził 100,000 złr. z banku na szkodę swej żony z złożonych przez nią pieniędzy. Podrobił on jej podpis. Prócz tego zdefraudował 32,000 złr. na szkodę firmy, u której pracował. — Znaczną część pieniędzy przegrał na giełdzie.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono książkę hebrajską, niemiecką p. t.: „Vortrag über Israels Auszug aus Egypten,“ pozostawioną w handlu szkła na Stradomiu.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 16go: Na dochód budowy gmachu dla Tow. gimnastycznego „Sokół“ wystąpi z grzeczności p. Gabryela Sniežko-Zapolska — po raz drugi: *Nora*, komedya w 3 aktach, Henryka Ibsena.

Z powodu świąt wielkanocnych, począwszy od środy 17go do niedzieli 21go b. m. włącznie, teatr będzie zamknięty.

W poniedziałek 22go: Po raz 16-ty: *Teodora*, dramat w 5 aktach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w roli tytułowej.

We wtorek 23go: Pierwszy gościnny występ Józefa Kotarbińskiego, artysty teatr warsz.: *Uriel Akosta*, tragedya w 5 aktach, K. Gutzkowa.

— Dnia 13go i 14go kwietnia pochmurno, chwilami deszcz; term. d. 13go od 8·0 doszedł do 10·3 C., dnia 14go od 5·0 do 10·5 C. Barometr zaczyna się podnosić; o g. 7ej rano d. 15go stan jego był 732·7 millim., term. 4·4 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 16go kwietnia: ś. Lamberta m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Komisya antropologiczna Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie w d. 29 marca r. b., na którem przewodniczący Dr Majer wyraził ubolewanie, że stosunkowo zbyt mało dotychczas dostarczono materyału w przedmiocie zbadania objawów życia płciowego u niewiast różnego stanu i narodowości, mimo że wielu lekarzy zobowiązało się do tego. Wobec tej obojętności na tem większe uznanie zasługuje kilku, którzy wywiązali się z przyrzeczenia, a nadewszystko Dr Hryncewicz ze Zwinogródki na Ukrainie i Dr Oettinger w Krakowie.

Sekretarz komisyi prof. Kopernicki przedstawił nadesłane z zakresu archeologii przedhistorycznej wykopaliska, opisy, oraz zgłoszenia przesyłek od pp. M. Kuścińskiego z Inflant, K. Pułaskiego i Cz. Neymanna z Podola ros. Ten ostatni nadesłał także rysunki i wiadomości o śladach kilku zamczysk z czasów historycznych. — Dr Oettinger złożył dalszy ciąg spostrzeżeń z zakresu Antropologii właściwej. — Z zakresu etnografii krajowej przysłali ważne przyczynki pp.: M. Dowojno Sylwestrowicz i Leon Magierowski; p. J. Łeszczyszak zbiór Krakowiaków i innych pieśni górali ruskich z Bieliczyna (pow. Gorlicki); p. J. Kulesza Sylwestrowicz wiadomość o świecznikach do świecenia łuczywem, używanych u ludu na Żmudzi i Litwie; p. J. Łeszczyszak 165 Krakowiaków i 68 innych pieśni górali ruskich Łemkow, należycie teraz uporządkowany zbiór pieśni ludowych z melodyami ze wsi Chodowic w okolicy Stryja, oraz opis obrzędów ludu ruskiego w tejże wsi; p. Z. Rokossowka ze wsi Jurkowszczyzny w pow. Zwiahelskim na Wołyniu nowy zbiór pieśni, przysłów i gadek ludowych, tudzież wiadomości o roślinach używanych do leczenia i różnych praktyk przesądnych z dołączeniem ich okazów; p. J. Franko ze Lwowa rękopism zawierający 1450 przysłów, dykcyj, zdań itp. wyrażeń ludowych, ułożonych w porządku alfabetycznym, co razem stanowi bardzo poważny przyczynek do etnografii ludu ruskiego.

Wielce godnym uwagi był nadesłany przez Dra Karłowicza z Warszawy, łącznie z prof. Bauduinem de Courtenay z Dorpatu zbiór 1740 melodyj pieśni litewskich, spisanych przez ś. p. X. Juszkiewicza, a odnoszących się do tekstów ogłoszonych w zbiorze ś. p. brata jego prof. w Kazaniu. Komisya powierzony sobie materyał oddała 2 członkom do bliższego rozpatrzenia i wniosku co do publikowania.

Ważną wreszcie otrzymała komisya wiadomość od Dra Karłowicza, iż p. St. Ciszewski, znany już komisyi z dokładności spostrzeżeń etnograficznych i umiejętnego ich opracowania, zamierza złożyć jej 4-tomową monografię etnograficzną ludu krakowskiego.

P. G. Ossowski przedstawił obok mapy okolic badanych w roku przeszłym, pozyskane wykopaliska z kurhanów w Stanisławce, Sokołówce, Łosiatynie, Kiryłówce i Antonówce, tudzież z osady przedhistorycznej w Zarzeczu i grodziska w Sokołówce, w przedmiotach ceramicznych, kamiennych i bronzowych, oraz formy do odlewania bronzów. Złożył wreszcie ofiarowane do zbiorów Akademii dary pp. Witkowskiego, Rulikowskiego i X. Siarkowskiego.

Odczyt Henryka Sienkiewicza. Autor *Ogniem i mieczem*, *Potopu*, *Wołodyjowskiego*, rozwijający swoje zapatrywania na powieść historyczną, mistrz wyjawiający tajemnice sztuki, którą oczarował całą Polskę, zabierający osobiście głos w sprawie, która go najbliżej dotyczy, to zaiste wypadek, który siłą magnetyczną musiał przyciągnąć wykształconą publiczność naszego miasta. Zaciekawiona też do najwyższego stopnia przepełniła ona w sobotę salę hotelu Saskiego, a nie potrzeba dodawać, że odczyt nietylko treścią ale i wyjątkowym urokiem, otaczającym osobę prelegenta, wywarł głębokie wrażenie.

Rzecz miała przeważnie cechę polemiczną. Mowca zastrzegł się wprawdzie na wstępie, że nie myśli występować w obronie osobistej, ale za to oświadczył, iż gotów jest kruszyć kopię w obronie rodzaju piśmiennictwa, któremu pióro swoje poświęca, a na który padły ostatniemi czasy gromy potępienia, odsądzające powieść historyczną od racyi bytu.

Na czele tego sądu skorupkowego stanął Brandes, który porównał powieść z „prawdziwą kawą figową.“ Jest to porównanie zarówno dowcipne jak zręczne, ale nic więcej. Jeżeli kawa prawdziwa, to nie figowa, a jeśli prawdziwa figowa, to nie kawa. Powieść jest utworem fantazyi — historya jest odbiciem rzeczywistości; jeżeli więc fantazya, to nie historya, a jeżeli historya, to nie powieść. Następnie przytoczył prelegent inne zarzuty, wymierzone przeciw powieści historycznej, a między innemi, że powieściopisarz odtwarzać może człowieka tylko na podstawie obserwacyi osobistej, której nic zastąpić nie może — zatem człowiek przeszłości jest dla żyjących pokoleń zagadką nie do odgadnięcia; że powieść historyczna, przedstawiając społeczność dawną jako lepszą od dzisiejszej, jest rodzajem haszyszu, pobudzającym do marzycielstwa a odciągającym od pracy pozytywnej.

Według prelegenta zmiana kierunków w literaturze jest wynikiem zmiany potrzeb i pojęć społecznych — gdy jeden kierunek się przeżywa, wśród wrzawy hałaśliwych a niezdarnych epigonów powstaje nowy. — Niema więc złych kierunków, są tylko złe książki.

Zastrzegłszy się przeciw radom udzielanym powieściopisarzom co do przedmiotu i epok, jakie za treść utworów obrać mają, prelegent przeszedł do zbijania zarzutów czynionych powieści historycznej. Według niego powieść historyczna nie jest sfałszowaniem historyi, ale jej dopełnieniem; nie przekręca ona faktów historycznych, ale dodaje szczegóły życia danej epoki, których niema w historyi, a które powieściopisarz odgaduje siłą swego talentu i swojej intuicyi. Roczniki, kroniki, pamiętniki mogą wybornie zastąpić obserwacyę osobistą, a częstokroć przewyższają ją nawet. — Czyż naprzykład pamiętniki Paska nie pozwalają lepiej wejrzeć w duszę szlachcica polskiego z XVII wieku, aniżeli najpilniejsza obserwacya osobista w duszę takiego Rothschilda? Niemniej zwycięzko zbił prelegent zarzut, jakoby powieść historyczna była upajającym haszyszem dla żyjących pokoleń, stwierdzając, że jest owszem pokrzepieniem dla tych, co zbyt srogie w chwili obecnej przebywają koleje; zakończył zaś pięknym ustępem, w którym twierdził, że powieściopisarz oprócz talentu, fantazyi, znaomości przedmiotu, powinien posiadać uczucie, które samo jedno zdoła jego utwory natchnąć życiem i ciepłem.

Po skończonym odczycie Sienkiewicz pożegnany rzęsistemi, pełnemi zapału oklaskami, został otoczony gronem wielbicieli a zwłaszcza wielbicielek, którzy wdzięczność swoją osobiście wyrazić mu pragnęli.

Wynik materyalny, jak słyszymy, przeszedł wszelkie oczekiwania.

Nowe pismo perydyczne. Wydział Towarzystwa opieki zdrowia uchwalił wydawać własny organ pod napisem: *Przewodnik higieniczny*. Redakcyę tego czasopisma objął z upoważnienia wydziału Dr B. Lutostański. *Przewodnik higieniczny* wychodzić będzie w Krakowie 15go każdego miesiąca, w objętości przynajmniej jednego arkusza druku, w formacie 8-ki i zawierać będzie: 1) artykuły zasadnicze treści higieniczno-społecznej; 2) prace oryginalne z zakresu higieny wsi, miasteczek i miast; 3) artykuły z zakresu techniki higienicznej; 4) wykłady, odczyty, pogadanki popularno-naukowe o warunkach zdrowia i sposobach zachowania tegoż; 5) głosy z praktyki sanitarnej. Streszczenie ustaw i rozporządzeń władz rządowych i autonomicznych, dalej sprawozdań z czynności kraj. Rady zdrowia, komisyj zdrowotnych, sprawozdań z publicznych robót sanitarnych itd.; 6) treściwe korespondencye w przedmiocie stosunków sanitarnych w kraju; 7) sprawy Towarzystwa opieki zdrowia;“ 8) leki tajne; 9) Rady higieniczne. W tej rubryce udzielane będą odpowiedzi na zapytania we wszelkich sprawach prywatnego i publicznego zdrowia; 10) wskazówki praktyczne; 11) kronikę bieżącej chwili. Wiadomości o ruchu ludności, o chorobach panujących, wykazy śmiertelności w kraju i główniejszych miastach, bieżące wiadomości z zakresu higieny szkół, zakładów przemysłowo-rękodzielniczych, zakładów dobroczynnych, szpitalów, zdrojowisk itd., sprawozdania z ruchu Towarzystw kolonij wakacyjnych, Tow. gimnastycznych, stowarzyszeń wstrzemięźliwości itd.; 12) dział ekonomiczny, poświęcony sprawom zabezpieczenia na życie, interesom handlu, przemysłu i komunikacyi o ile mają związek z ochroną zdrowia; 13) kronikę najnowszych odkryć i wynalazków z ochroną zdrowia w ścisłym pozostających związku; 14) zapiski bibliograficzne o ważniejszych wydawnictwach z zakresu higieny, pedagogii i techniki, o ile mają związek z ochroną zdrowia. Wszystkie te działy złożyć się mają na wyczerpujący obraz ruchu higienicznego w kraju.

Członkowie Towarzystwa opieki zdrowia otrzymają *Przewodnik higieniczny* bezpłatnie. — Nauczyciele szkół ludowych w Galicyi za roczną opłatą 1 złr. — Przedpłata wynosi: W Galicyi 3 złr., w Królestwie Polskiem 3 rub., w Niemczech 5 marek, we Francyi 7 franków. — Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje podskarbi Tow. opieki zdrowia prof. Dr Pieniążek w Krakowie ul. Bracka Nr. 10. — Redakcya *Przewodnika higienicznego*: Kraków, ul. Basztowa Nr. 9.

Książki nadesłane Redakcyi:

Józef Orłowski: „Rodzime dźwięki,“ nowy zbiór poezyj. Lwów, Gubrynowicz i Schmidt, 1889.

Tytan: „Arion z Koryntu.“ Wydanie nowe, Kraków, Gebethner i Wolff, 1889.

Edward Bogusławski: „Szkice Lito-Windyjskie, I., Lito-Windyjskie i Windyjskie nazwy gór, rzek, jezior i osad w Europie. Kraków, nakładem autora 1889.

Tenże: „Obrona mojej historyi Słowian *contra* prof. Brückner“ Kraków 1889.

Franciszek Konarski: „Słów kilka w sprawie ojczystego języka.“ (Odbitka z „Muzeum“). Lwów 1889.

F. Fuk: „Trubadur polski,“ czyli zbiorek narodowych pieśni na cztery głosy męskie. Bez m. i d., wydanie autografowane.

Tenże: „Łzy podlaskie przemówiły.“ Zbiór czternastu pieśni i wierszy unickich z pod prześladowania rosyjskiego, przez Daniela (1886—1888), Lwów, nakł. autora 1889.

Stanisław Pepłowski: „Teatr polski we Lwowie 1780—1887. Lwów 1889 — w 8ce str. 411.

Władysław Dunin: „Bosfor, Bałkan, Dunaj, Rumunia.“ Szkic dziejowo-społeczny, osnuty na przebiegu spraw wschodnich i przygodach wychodźtwa polskiego w ostatnich dwudziestu latach; na tle wspomnień. Lwów 1887.

Kosta Hörmann: „Glasnik zemaljskog muzeja u Bosni i Hercogovini.“ Godnia 1889. Kniga I. Serajevo 1889.

TEATR.

Nora, komedya w trzech aktach Henryka Ibsena.

Dramaturg szwedzki cieszy się wielką sławą nietylko u swych ziomków, lecz i w całych Niemczech. Sądząc jednak po komedyi, którą w sobotę odegrano w tutejszym teatrze, to owa sława wydaje się więcej niż problematyczną i być może inne jego utwory: jak *Dzika kaczka* lub *Podpory społeczeństwa* zjednały mu ten rozgłos i otoczyły aureolą wielkości. Autor zalicza się do szkoły skrajnych realistów, a ten kierunek w naszem społeczeństwie nie uzyskał jeszcze praw obywatelstwa i z pewnością nie prędko się z nim pogodzimy.

Nora, jakkolwiek jest matką i żoną, ale posiada cechy dziecka zepsutego. Nie zna życia i praw obowiązujących, a sfałszowanie podpisu na wekslu uważa jako rzecz niewinną. Sprawa wychodzi na jaw, mąż czyni jej gorzkie wyrzuty, a ona? — ona opuszcza dom, porzuca dzieci i swoje oddalenie motywuje tem, że była dotąd lalką, zabawką i musi teraz pracować, aby zostać kobietą prawdziwą. Motyw za nadto słaby i niczem nieusprawiedliwiony, tak pod względem psychologicznym, jak i realnym. Do połowy drugiego aktu typ dość konsekwentnie poprowadzony, w trzecim łamie się zupełnie, popada w banalność i anachronizm. W najdramatyczniejszej chwili, gdy mąż zbliża się do skrzynki pocztowej, aby wyjąć list, donoszący o owem sfałszowaniu wekslu, autor każe nieszczęśliwej tańczyć tarantellę, chcąc tym sposobem odwrócić jego uwagę od fatalnego listu. Co prawda, ta scena jest bardzo efektowna, ale, czy prawdziwa? — to drugie pytanie.

Nie lepiej wychodzą i inne typy. Dr Rank jest postacią epizodyczną, niewpływającą zupełnie na przebieg akcyi. Suchotnik mówi ciągle o swej chorobie i bliskiej śmierci. Osobistość wstrętna i autor widocznie chciał się popisać ze swym naturalizmem. Przeciwnie zaś, Krogstad i Krystyna Linde grzeszą brakiem wszelkiego prawdopodobieństwa, bo czyż można przypuścić, aby kobieta uczciwa chciała poślubić takiego łotra, jakim jest Krogstad.

Akcya przedstawia także wiele do życzenia, język niczem się nie wyróżnia, wogóle komedya sprawia wrażenie ujemne i widocznie z tej pięknej Szwecyi możemy mieć tylko dobre żelazo i zapałki, ale nigdy płody muzy dramatycznej, czego dowodem *Nora* i *Amerykanka*.

P. Snieżko Zapolska wystąpiła gościnnie w roli tytułowej. Artystka ową postać naiwną, trochę fantastyczną potrafiła przyodziać w formy żywe i nadać jej pewien ton oryginalny. Rola trudna do oddania, gdyż oprócz naiwności, wymaga także kokieteryi, a przytem akt trzeci posiada kilka scen silnie dramatycznych. Tutaj talent musi być poparty rutyną i inteligencyą, a gra utrzymana w odpowiedniej mierze, bo łatwo można popaść w przesadę i karykaturę. P. Snieżko-Zapolska ustrzegła się tych błędów i tylko w akcie trzecim miejsca dramatyczne wyszły nieco słabiej, lecz te nie raziły i całość wyszła dodatnio.

P. Rygier, jako Krogstad i p. Sułkowska w roli Prystyny robili wszystko, aby dwie te postacie wyprowadzić z błędnego koła, lecz ich usiłowania były bezowocne i słuszną mogą mićе pretensyę do p. Ibsena za kreślenie podobnych typów. P. Solski widocznie musiał studyować suchotników gdyż z wielką prawdą odegrał rolę Dra Ranka. P. Sobiesław, jako mąż Nory, wywiązał się poprawnie ze swego zadania.

Beneficyanta p. Solskiego przyjmowano serdecznie, a teatr był przepełniony. *Z fotelu.*

Kwesta wielkanocna.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej.

Wielki Piątek: Od godziny 8—10 hr. Anna Platerowa, od 10—11 p. Marya Uleniecka, od 11—12 p. Natalia Dobrzańska, od 12—1 p. Felicya Koźmianowa, od 1—2 hr. Marya Stadnicka, od 2—3 hr. Zofia Sołtykowa, od 3—4 p. Jakubowska, od 4—5 p. Zofia Rostworowska, od 5—6 p. Teresa Sobańska, od 6—7 p. Antonina Swiejkowska.

Wielka Sobota: Od godziny 8—9 p. Marya Oborska, od 9—10 hr. Anna Platerowa, od 10—11 p. Marya Uleniecka, od 11—12 p. Teresa Sobańska, od 12—1 p. Teresa Oborska, od 1—2 hr. Zofia Morska, od 2—3 p. Wanda Czarnowska, od 3—4 hr. Cecylia Sołtan, od 4—5 hr. Marya Stadnicka, od 5—6 hr. Zofia Szeptycka, od 6—7 hr. Anna Platerowa.

W kościele OO. Kapucynów.

Wielki Piątek: Od godziny 8—9 hr. S. Morstinowa, od 9—10 ks. Walerya Windischgraetz, od 10—11 p. Lucyna Hallerowa i p. Kornelia Gorczyńska, od 11—12 hr. Marya Mieroszowska, od 12—1 p. Eugenia Oczapowska, od 1—2 p. Michalina Sliwińska, od 2—3 p. Wanda Czarnowska, od 3—4 p. Urszula Mossakowska, od 4—5 hr. M. Stadnicka i bar. Teobald, od 5—6 p. Faustynowa Jakubowska, od 6—7 p. Róża Kawecka, od 7—8 p. Bronisława Gorczyńska.

Wielka Sobota: Od godziny 8—9 hr. S. Morstinowa, od 9—10 hr. S. Morstinowa, od 10—11 p. Lucyna Hallerowa i p. Kornelia Gorczyńska, od 11—12 hr. Marya Mieroszowska, od 12—1 hr. Jadwiga Mycielska, od 1—2 p. Marya Truskolaska, od 2—3 p. Marya Radomyska, od 3—4 p.

Kirchmayerowa, od 4—5 bar. Teobald i p. Janowa Kremerowa, od 5—6 ks. Helena Sanguszko, od 6—7 hr. Marya Stadnicka, od 7—8 p. Konstancya Zakrzeńska.

W kaplicy Matek Miłosierdzia.

Wielki Piątek: Od godziny 10—11 ks. Walerya Windischgraetz, od 11—12 Iza z hr. Platerów hr. Przezdziecka, od 12—1 Iza z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewicz, od 1—2 p. Michalina z Suffczyńskich Wężykowa, od 2—3 Marya z Koźmianów hr. Michałowska, od 3—3 z hr. Branickich hr. Stan. Tarnowska, od 4—5 z Walewskich hr. Wielopolska, od 5—6 z Mańkowskich hr. Ostrowska, od 6—7 z Drzewieckich hr. Tarnowska.

Wielka Sobota: Od godziny 10—11 ks. Walerya Windischgraetz, od 11—12 z Moszczyńskich hr. Mycielska, od 12—1 z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewicz, od 1—2 p. Michalina z Suffczyńskich Wężykowa, od 2—3 z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa, od 3—4 z hr. Branickich hr. Stan. Tarnowska, od 4—5 z Walewskich hr. Wielopolska, od 5—6 z Mańkowskich hr. Ostrowska, od 6—7 z Drzewickich hr. Tarnowska.

Dział ekonomiczny.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Lwów 14 kwietnia.

(×) Jutro przed południem odbędzie się we Lwowie XXI walne zwyczajne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Banku hipotecznego, na porządku dziennym którego zamieszczono: sprawozdanie za r. 1888; sprawozdanie o zamknięciu rachunków; oznaczenie dywidendy za r. 1888; wybór trzech członków rady nadzorczej; oraz sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego. Z zamknięcia rachunków za r. 1888 dowiaduje się, że bilans Banku wynosił w aktywach i pasywach kwotę 37,791.521 złr. 10 ct., na którą w przeważnej części złożyły się w aktywach: pożyczki hipoteczne w kwocie 27,332.200 złr.; zaś w pasywach: listy hipoteczne opiewające również na powyższą sumę.

Konto zysków i strat wykazuje w przychodzie 830.762 złr. 35 ct., w rozchodzie 474.126 złr. 44 ct., z porównania zatem okazuje się czysty zysk w kwocie **356.635 złr. 91 ct.**

Ruch w poszczególnych gałęziach oddziału handlowego w r. 1888 przedstawia się w sposób następujący. Cytuję tutaj tylko cyfry odnoszące się do filii banku hipotecznego w Krakowie.

Weksli eskontowano na sumę 2,779.786 złr. 64 ct., spłacono na 2,218.456 złr. 49 ct., pozostało zatem z końcem 1888 roku weksli na sumę 561.330 złr. 15 ct.

Asygnacyj kasowych wydano na kwotę 745.950 złr., ściągnięto na 409.700 złr., pozostało zatem z końcem r. 1888 asygnacyj na 336.250 złr.

W kasie zaliczkowej udzielono pożyczek na 56.924 złr. 87 ct., spłacono 26.829 złr. 87 ct., pozostało zatem z końcem r. 1888 pożyczek w kwocie 30.095 złr.

Obrót kasowy w r. 1888 wynosił we Lwowie 62,655.058 złr. 40 ct.; w Krakowie 13,557.819 złr. 48 ct., w Czerniowcach 14,135.268 złr. 88 ct.

Razem wynosił tedy cały obrót kasowy: złr. **104,968.599** ct. **87**

Od dnia 1 stycznia po dzień 31 grudnia 1888 r. weszło do oddziału hipotecznego 9098 podań, przy końcu r. 1888 po części ostatecznie załatwionych, po części zaś do uzupełnienia stronom zwróconych. Z podań tych odnosiło się do spraw pożyczkowych z 1887 r. 11, nowych weszło w 1888 r. 224, zatem razem było 235. Z tych spraw załatwiono ostatecznie 221, pozostało zaś niezałatwionych 14.

Nader ciekawem jest zestawienie stosunku obciążenia hipotek do przyjętej ich minimalnej wartości. Owóż na hipoteki ogólnej wartości 3,123.964 złr. 82 ct., przyzwolono w ciągu 1888 r. po ciężarach poprzedzających w sumie 213.863 złr. 91 ct., nowe pożyczki w sumic 1,280,200 złr., co przedstawia razem obciążenie w kwocie 1.434,063 złr. 91 ct.

Odjąwszy tę ostatnią sumę od całej wartości w sumie 3,123.964 złr. 83 ct., każe się wolna hipoteka na kwotę 1,629.900 złr. 91 ct., co odpowiada obciązeniu 47.83% przyjętej minimalnej wartości hipotek. *(Dokończenie nastąpi.)*

Zaraza pyskowa i racicowa. Ponieważ stwierdzoną została zaraza pyskowa i racicowa u bydła i nierogacizny w powiecie brzeżańskim, turczańskim, kołomyjskim, nowotargskim i złoczowskim, przeto zarządza Namiestnictwo aż do odwołania co następuje:

1) Całe powiaty polityczne: brzeżański, turczański, kołomyjski, złoczowski uznaje się za zapowietrzoną przestrzeń kraju i zabrania się: a) wyprowadzać z tych powiatów jakoteż wprowadzać do nich bydło rogate, owce, kozy i świnie; b) odbywać w tej zapowietrzonej przestrzeni kraju targi na zwierzęta racicowe.

W celach aprowizacyjnych, udzielać będą dotyczące Starostwa pozwolenia na wprowadzanie do tych powiatów lub wyprowadzanie z nich zwierząt rzeźnych na natychmiastową rzeź do większych miejsc konsumcyi kraju, jeżeli pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić przez miejsca zapowietrzone, przy ścisłem zastosowaniu odnośnych postanowień rozporządzenia Namiestnictwa z d. 5 kwietnia 1889 r. l. 23,021. Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonej przestrzeni po za granicę Galicyi jest bezwarunkowo wzbroniony.

2) Zabrania się wyprowadzać i wywozić świnie po za granice kraju z powiatów: kamioneckiego, sokalskiego, cieszanowskiego, łańcuckiego, niskiego, tarnobrzeskiego, mieleckiego, krakowskiego, chrzanowskiego i nowotargskiego, które to powiaty jako podejrzane zostają uznane.

3) Zabrania się domokrążnego handlu świń w całym kraju.

4) Nadto zabrania się ładować i wyładowywać bydło i świnie na stacyach: kolei lwowsko-czerniowieckiej: Kołomyja i Korszów; kolei Karola Ludwika: Krasne, Złoczów, Zborów i Jezierna; kolei państwowej: Chabówka.

5) Natomiast znosi się zakaz ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyi kolejowej w Rzeszowie, ogłoszony rozporządzeniem Namiest. z d. 15 marca 1889 l. 16,841 i zezwala się na ładowanie tych zwierząt w pomienionej stacyi kolejowej.

6) Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 r., Dz. u. p. Nr 51.

Przytem podaje się także do wiadomości, że Namiestnictwo dolno-austryackie zabroniło przywozu z Galicyi chudych świń do Wiener-Neustadt.

Minister handlu przystąpi niebawem do zmiany marek pocztowych. Uznano bowiem, że marki listowe są nietylko znakiem wartościowym, ale i reklamą dla państwa, rozchodzącą się na cały świat i dlatego potrzebną jest wielka staranność w doborze papieru, rysunku, farby, gumowania. Najwięcej dbają o to Stany Zjednoczone Ameryki, a niegdyś wielką kładł na to wagę Napoleon III. Również listy kartkowe ulegną zmianie; nie bardzo się one przyjęły, gdyż są tylko używane w pośpiechu, na usprawiedliwienie krótkości listu, a jako takie powinny kosztować nie 5 ale 3 centy. Jeżeli zaś mają zastąpić list prawdziwy, muszą być większe. Ważną reformą będzie zaprowadzenie urzędowych opasek na otwarte przesyłki i na dzienniki. Opaski takie różnokolorowe nie będą rząd nic kosztowały, gdyż odpadają wtedy marki, a za ich koszt mogą być opaski dostarczane. Dla dzienników będze to wygoda i pewna oszczędność, dla poczt ułatwienie w manipulacyi.

Taryfa specyalna dla nawozu, rud kruszcowych, kamieni i t. p. wprowadzoną będzie z dniem 1 maja b. r. na wszystkich kolejach austro węgierskich w myśl życzeń wyrażonych na ostatniej ankiecie taryfowej. Ogłasza ją właśnie dodatek do ogólnej taryfy kolejowej. Ponieważ reforma ta wprowadza wydatne obniżenie kosztów przewozu dla wspomnianych surowców, powitać ją należy jako pomyślny zwrot w polityce taryfowej wobec rolnictwa i przemysłu.

Ulgi w należytościach i stemplach dla kas zaliczkowych systemu Raiffeisena wprowadza projekt rządowy, który został właśnie uchwalony w komisyi Izby poselskiej. Przedłożenie rządowe spowodowane zostało staraniem Wydziału krajowego niższo austryackiego, który bardzo gorliwie sprawą tych włościańskich stowarzyszeń się zaopiekował i znacznemi corocznie sumami takowe subwencyonuje.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 13 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·21—7·23, na maj-czerwiec 7·26—7·31, na jesień 7·49—7·51; żyto na wiosnę 6·30—6·31, na maj-czerwiec 6·25—6·30; kukurudza na maj-czerwiec 5.15—5·20; owies na wiosnę 5 85—5·88, na maj-czerwiec 5·83—5 88; spirytus kontyngentowany 15·50—15·75; nafta amerykańska 22 —, „White Star Prima“ 21·25——·—, galicyjska cesarska 21·75.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (904)

Wybryki w handlu i przemyśle. Z zupełną racyą powtarzają się ciągle na nowo skargi handlujących i przemysłowców, że nasze ustawy wobec korsarstwa napadającego wszystkie działy bez wyjątku, ażeby w przyjemny sposób korzystać z prac i ofiar poniesionych przez innych, nie są dosyć surowemi. Szczególniej zaś jest rzeczą potępienia godną, jeżeli takie postępowanie powstaje także na polu lecznictwa i temu z chciwości wyzyskiwania podają pomoc. Tak mieliśmy sposobność przekonać się, że od 10-ciu lat znane, przez najpierwszych i najsławniejszych lekarzy zbadane i polecane pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta doznały całego szeregu mniej lub więcej podobnych naśladowań, które też sprzedają. Publiczność więc powinna być przy zakupie zawsze ostrożną i nie dać się pięknemi słówkami otumanić do wzięcia innego środka leczniczego zamiast prawdziwych pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta. Należy więc zawsze żądać z szczególnem oznaczeniem imienia Ryszarda Brandta pigułek szwajcarskich, również trzeba uważać, ażeby każde prawdziwe pudełko ma jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i oznaczenie „Pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta“. Wszystkie inaczej wyglądające pudełka należy odrzucić.

NADESŁANE. (24)

Przeciw przeziębieniom. — Panie Guyot, 16, rue Jacob, w Paryżu! Wyczytałem w jednym małym dzienniku z 14 b. m. napaści wymierzone przeciw kapsułkom i płynowi smołowemu Pańskiego wyrobu. Ja zaś mogę Pana zapewnić, że zostałem wyleczony z przeziębienia, którego podczas pełnienia mej trzynastodniowej służby wojskowej się nabawiłem. Kaszlałem w nocy, a wieczorami zdawało mi się, że kaszel mnie zadusi, a często nawet kaszlałem w dzień i to ile razy się zbliżyłem do ogniska natychmiast dusiłem się od kaszlu; myślałem już o opuszczeniu mego zawodu. — Używałem pastylek różnego rodzaju nie doznawszy żadnej ulgi. Poradzono mi użycie Pańskich kapsułek i jednocześnie płynu. Przez trzy tygodnie leczyłem się według tej rady i od tego czasu mam się znakomicie. Miesiąc już upływa, jak nie doznaję żadnego napadu.

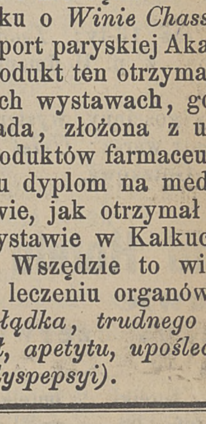
NOEL, syn, cukiernik, Place St Etienne, w Meaux.

Wzmianka powyższa tak jasna w swej prostocie, powinna posłużyć za naukę dla wszystkich kaszlących i dla tych, którzy doznają duszności i trudności w oddychaniu, albowiem te dolegliwości po większej części następują z przeziębienia.

W celu uzyskania prawdziwej smoły Guyota (bądź płynu, bądź kapsułek), należy zapewnić się o rzeczywistem ich pochodzeniu z domu L. Frere, w Paryżu.

NADESŁANE. (318 3-3)

Sprawdzenie widoczne. Skoro się raz dozna cudownego skutku z użycia **Crème Simon'a** przeciw opierzchnieniu, pękaniu, odmrożeniom i czerwoności, łatwo przychodzi przekonanie, że niema Gold-Creamu skuteczniejszego do utrzymania powłoki ciała. — **Pudr ryżowy** i **Mydło Simona** uzupełniają pomyślny skutek. Wymagać podpis: *Simon*, ul. de Provence, 36, w Paryżu. — W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i w magazynie p. W. Fenza.



NADESŁANE. (307 7-12)

Wino Chassaing z *pepsyną i djastazą* (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku o *Winie Chassaing* złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, *gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi).*

NADESŁANE.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne

najtańsze, najlepsze i prawdziwie zdrowotne

wódki izdebnickie

jarzębinkę, jarzębiak i koniferynkę

w oryginalnych flaszkach

polecają

Stali odbiorcy wódek izdebnickich.

Z powodu uznanej dobroci powyższych wyrobów krajowych, pojawiły się liczne fabrykaty, które łatwo odróżnić od oryginalnych, opatrzonych kapslą i powszechnie znanemi etykietami.

NADESŁANE. (199 4-4)

Syrop z Podfosforanu Wapna pp. Grimault et Cie aptekarzy w Paryżu, jest preparatem uświęconym przez doświadczenie dla zapobieżenia i leczenia CHORÓB PIERSIOWYCH, NIEŻYTU, KASZLU i KATARU. Wziętość tego środka oddawna ustaloną została. Dostatecznem jest go zapróbować w porównaniu z innemi podobnemi do niego w celu oddania mu zupełnego pierwszeństwa i zasługi sprawdzonych przez wszystkich lekarzy, którzy go przepisują. Pod działaniem tego środka kaszel się uspakaja, poty nocne ustają i chorzy odzyskują zdrowie i tuszę.

NADESŁANE.

Dla Wielebnego Duchowieństwa, Świetn. Urzędów gminnych, Obszarów dworskich, Nauczycieli wiejskich i t. p.

Dr A. Cinciała, Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań i skarg, wzory świadectw, rewersów. deklaracyj, pełnomocnictw, kontraktów i t. p., spory tom oprawny 2 złr. 50 ct., z opłatną przesyłką pocztową (należytość przekazem pocztowym) 2 złr. 70 ct.

Dr A. Cinciała, Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna, 2 złr., z opłatną przesyłką pocztową 2 złr. 20 ct.

Dr A. Cinciała, Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w księstwie cieszyńskiem, 40 ct., z opłatną przesyłką pocztową 55 ct.

Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony jest dla Czytelni ludowej i Domu narodowego w Cieszynie.

NADESŁANE. (826 1-13)

Wodolecznica Salzburg-Parsch. Pens. 2 złr. Prosp. Dr Breyer.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 15 kwietnia. Dzisiejsze walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku hipotecznego odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego, w obecności komisarza rządowego radcy dworu Dra Hailiga i notaryusza Jasińskiego.

Zgromadzenie przez powstanie oddało cześć pamięci ś. p. hr. Wł. Badeniego, a objaw ten uchwalono zanotować do protokółu.

Dyrektor Kolischer odczytał zamknięcie rachunków za r. 1888 i sprawozdanie z czynności od działu hipotecznego, które przyjęto do wiadomości.

Imieniem Rady nadzorczej przedstawił Dr Jan Czaykowski sprawozdanie o zamknięciu rachunków i oznaczeniu dywidendy. Uchwalono przyjąć sprawozdanie do wiadomości i udzielić zarządowi absolutoryum, a następnie rozdzielono nadwyżkę zysku według propozycyi Rady nadzorczej.

Następnie przystąpiono do wyboru członków Rady nadzorczej. Wybrani zostali ponownie pp. Władysław Niezabitowski i Kazimierz Tchorznicki oraz kooptowany przez Radę nadzorczą na członka Dr Alojzy Rybicki.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Wiedeń 15 kwietnia. Zupełnie mylną była wiadomość *Extrapost* o oddaniu kościoła św. Ruprechta gminie polskiej w Wiedniu. Kościołem jako takim i fundacyami doń przywiązanemi nie może nikt dowolnie rozporządzać, ani też niema w Wiedniu żadnej polskiej gminy. Jest przy tym kościele kapelan dla duchowney obsługi ludności polskiej, o ile takowa w Wiedniu się znajduje i należy do różnych parafij w miarę tego, gdzie kto mieszka. Kazania polskie kapelana nie zmieniają zgoła tego stosunku. Obecnie zdarzyło się, że kapelan polski został i rektorem tego kościoła, ale ten przypadek nie ma żadnego zasadniczego i prawnego znaczenia odnośnie do kościoła i do stanowiska kapelana. Rektor jest dla ludności niemieckiej jak dawniej.

Praga 15 kwietnia. Komitet liberalnej większej własności czeskiej uchwalił zaproponować zwołanemu na dzień 28 b. m. ogólnemu zebraniu wyborców, przyjęcie mandatów kompromisowych, ofiarowanych przez partyę konserwatywną pod zastrzeżeniem, że szlachta liberalna wejdzie do Sejmu tylko w tym przypadku, jeśli także wszyscy inni posłowie niemieccy porzucą abstencyę.

Berlin 15 kwietnia. W połowie maja przybędą tu oboje królestwo włoscy oraz sascy.

Paryż 15 kwietnia. Carnot ma silną *bronchitis*. Boulanżystowska *La Presse* przestaje wychodzić.

Konstantynopol 15 kwietnia. Ujęto tu nihilistę Leyera, który należał do spisku przeciw carowi. Wydano go Rosyi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 kwietnia. Wbrew zaniepokajającym doniesieniom niemieckich i francuskich dzienników zapewniają z autentycznego źródła, iż bóle newralgiczne Cesarzowej w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, oraz iż spodziewać się można z pewnością zupełnego ich usunięcia dzięki kuracyi przez masowanie, jakiej Cesarzowa oddała się w Wisbadenie. Zresztą stan zdrowia Cesarzowej jest zupełnie zadawalniający, a wiadomości przeciwne są zupełnie nieuzasadnione.

Praga 15 kwietnia. Odczytane na jeneralnem zebraniu rady kultury krajowej sprawozdanie podnosi, iż punkt kulminacyjny przesilenia rolniczego został przekroczony, oraz iż dzięki cłom agraryjnym, podatkowi od cukru i spirytusu, tudzież ulgom podatkowym w razie szkód elementarnych, wreszcie przez uregulowanie spadków włościańskich, nastaną lepsze dni dla rolnictwa.

Buda-Peszt 15go kwietnia. Tisza pożegnał wczoraj urzędników ministerstwa finansów, poczem ci udali się do ministra Weckerle, który w przemowie swej podniósł, iż najgłówniejszą ze wszystkich kwestyj, czekających obecnie rozwiązania, jest utworzenie nowożytnego i wymogom czasu odpowiadającego zarządu skarbowego, któryby wciąż miał na względzie interesa skarbu państwowego i pozostawał w harmonii z wymogami konstytucyi.

Oldenburg 15 kwietnia. Cesarz niemiecki przybył tutaj wczoraj wśród grzmotu salw i dźwięku dzwonów, powitany na dworcu kolei żelaznej przez wielkiego księcia oldenburgskiego. Tłumy publiczności z entuzyazmem witały cesarza, który po nabożeństwie w kościele garnizonowym objechał całe miasto, a po południu brał udział w obiedzie galowym, wydanym na jego cześć w pałacu. Wieczorem mieszczaństwo urządziło korowód z pochodniami, miasto zaś było wspaniale uiluminowane.

Luksemburg 15 kwietnia. Król belgijski telegrafował do rejenta, aby tenże nie wątpił o głębokim smutku, jakim przejęty jest z powodu choroby króla, ani o gorącem życzeniu pozostawania w najlepszych stosunkach sąsiedzkich z ks. rejentem, przyczem zapewnia go ponownie o szczerej przyjaźni, życząc wszelkiego powodzenia dla kraju.

Cesarz rosyjski przesłał księciu telegram, zawierający życzenia stałego powodzenia w spełnianiu przyjętego przez księcia wysokiego zadania.

Paryż 15 kwietnia. Podczas bankietu boulanżystowskiego w Wersalu, Laguerre odczytał mowę, którą miał właściwie wygłosić Boulanger. — Mówca powiada, iż rok 1889 powinien uwieńczyć dzieło rozpoczęte w r. 1789 przez ukończenie reform demokratycznych. Tylko przez rzeczpospolitą można osiągnąć takie reformy, gdyż ona jest jedynie w stanie pojednać między sobą poszczególne stronnictwa. Lecz rzeczpospolita nie powinna być parlamentarną, gdyż taka odznacza się niemocą i bezpłodnością. W końcu mowa wznosi toast na polepszenie losu narodu i na pojednanie wszystkich, prawdziwie po francusku myślących ludzi w rzeczypospolitej.

Paryż 15 kwietnia. Po bankiecie w Wersalu nastąpiło zajście. Komisarz policyjny kazał zatrzymać powóz, w którym znajdowali się Laguerre i Leherisse i zaprowadził ich do kancelaryi policyjnej. — Tłumy ludu wśród okrzyków towarzyszyły powozowi.

Laguerre i Leherisse protestowali przeciw aresztowaniu ich i po spisaniu protokółu zostali wypuszczeni na wolność.

Paryż 15 kwietnia. W mieszkaniach Boulangera, Dillona i Rocheforta, zjawił się wczoraj komisarz policyjny celem dopełnienia formalności oraz skonstatowanie nieobecności rzeczonych osób.

KURSA TELEGRAFICZNE

Wiedeń 15 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct		złr. ct
Renta austryac. papier. opod.	80 05	Oblig. indemn. gal.	1?4 2?
„ srebrna „	85 50	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	95 2?
„ 4% złota	110 60	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let	90 25
„ 5% pap. nieopn.	100 15	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 25
Akcye Ban. Aus.-W.	907 —	Akcye Länderbank.	235 —
„ kredytowe	298 —	„ kol. Kar. Lud.	208 25
Londyn	120 20	„ lw.-czern.	235 75
Napoleony	9 51½	„ połudn.	108 37½
Dukaty	5 68	Ruble	127 75
Marki	58 72½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	96 10		
4% „ „ złota	102 77		
Losy prem. węg.	145 —		

Usposobienie giełdy

Berlin 15 kwietnia

Banknoty austr.	170 35	4% Listy likw. pol	58 10
Krótki Wiedeń	169 95	4% kol. Kar. Lud	88 90
Banknoty ros.	217 75	„ austr. kred	158 37
5% Listy zast. pols	64 75		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.
(Od dnia 1 października 1888 r.)

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·55 rano	Pospieszny 2 klasy	*8·48 wiecz.
9·37 wiecz.	Kuryerski 3 „	†7·25 rano
†*5·37 rano	Osobowy „	*9·42 wiecz.
†*9·20 przed południem	„	7·05 rano (z Oświęcim.)
3·— popoł.	„	†9·46 rano
†6·30 wiecz.	„	†*5·— pop.

* także w kierunku do Prus lub z Prus,
† także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 2 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed.	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	„	5·35 rano
6·15 rano	Mieszany „	6·— wiecz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej i państwowej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru praskiego o 22 min. później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 15 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	127 25	128 25
Marki niemieckie	58 25	59 25
20-to frankówka ważna	9 44	9 56
Rubel srebrny obrączkowy	1 29	1 38
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	86 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 40	105 50
[illegible]% galicyjska pożyczka krajowa	103 75	— —
[illegible]% „	95 25	96 —
[illegible]% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	101 —
[illegible]% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 75	87 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 —	97 75
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	93 25	94 75
4% „ „ „ „ 56 let.	92 25	94 —
4½% „ „ „ „	98 —	98 75
5% „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89	91 —
6% „ „ „ 18 let.	91 —	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	— —
6% „ włość. w Lw. *w lik.*	56 50	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	96 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	206 50	208 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	295 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	27 75	29 25
„ Stanisławowa	40 —	42 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	21 —	23 —
„ węgier. „	12 75	14 75
„ włosk. „	16 50	17 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 75	10 50

Wiedeń 13 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 10	85 30
4½% „ srebrna	85 70	85 90
4% Renta złota	110 90	111 10
5% „ papier. nieopodatkow.	100 25	100 45
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	137 —	138 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	143 60	144 10
4% „ „ 1860 „ 100 „	149 50	150 50
„ „ 1864 „ 100 „	181 50	182 —
„ „ 1864 „ 50 „	181 50	182 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	114 50	115 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	104 75	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	128 25	128 75
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	298 25	298 75
Credit-Bank węgierski . 200 „	304 75	305 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	234 60	235 10
Austr.węg. Bank . . . 600 „	905	907
Unionbank . . . . 200 „	230 60	231 10
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	160 —
Wied. Bankverein . . 100 „	106 40	106 80
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	198 —	199 —
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2575	2580
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	208 —	208 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	157 25	157 75
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	235 75	236 25
Siedmiogrodzkie I 200 „	195 —	195 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	246 75	247 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	108 50	109 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	188 25	189 25
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	181 20	181 60
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	121 25	122 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 70	101 20
3% Prem. Boden-Credit Allg.	110 25	110 50
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	90 —	90 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „	100 75	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 25	98 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 25	97 40
5% „ „ hipot. „ prem.	103 10	104 —
5% „ „ „ 40 lat	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102 25	102 75
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 20	100 70
4% Węg. Banku hip. prem.	113 20	113 60
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 30	101 80
„ Jarosł... 300 „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	102 75	103 25
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 75	83 —
„ nieopod. „ „ „	91 25	91 75
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 50	101
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	--	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	147 75	148 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 50	122 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 70	101 20
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 25	100 75
„ Nordost. . . 300 „ „	99 75	100 25
„ „ złotem 200 „ „	121 —	122 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	124 50	125 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	146 75	147 25
„ Węgierskie . „ 100	147 75	148 25
„ Tureckie . . fr. 400	27 50	27 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 20	9 50
Kredytowe „ 100	191 50	192 50
Insbruku „ 20	— —	30 25
Krakowskie „ 20	27 25	27 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	64 —	65 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	21 50	21 80
„ „ węgierskie „ 5	13 30	13 60
Rudolfa „ 10	— —	22 —
Salzburskie „ 20	29	30 25
St. Genois „ 42	65 50	66 50
Stanisławowskie „ 20	— —	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20-frankówki	9 51	9 53
Imperyały rosyjskie	9 82	9 84
Funty Szterlingi angielskie	11 99	12 04
Marki niemieckie za 100 marek	58 76	58 80
Rubel papierowy za 100 rubli	127 50	128 —

Lwów 12 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 65	101 65
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	97 85	98 85
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 —	98 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	95 10	96 —

Warszawa 13 kwietnia.

	rub.kop.	rub.kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 75
„ „ „ V „	— —	95 50
4% Listy likwidacyjne	— —	86 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 75
„ „ „ IV „	— —	94 35

Ogrodnik egzaminowany

wykształcony teoretycznie i praktycznie, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadesłać pod lit. **A. I.** poste restante **Kraków.** (949-2-2

NA ŚWIĘTA.

Froterowania i zapuszczania podłóg podejmuje się **Centralne Biuro Sług Jana Litwińskiego w Krakowie,** w Rynku głównym L. 5, róg ulicy Siennej. (1056 2 3)

Skład materyj

z ornamentyką kościelną,

pracownia i przybory do zestawiania

szat kościelnych, (287 12-12)

zastępstwo pierwszorzędnej fabryki

naczyń kościelnych.

Na żądanie przesyłamy opłacone wzory materyj, jak niemniej rysunki naczyń, nie tylko w chęci zamówienia, lecz i w celu przekonania się o przystępnych cenach.

Porębski & Zimler

w Krakowie, Rynek L. 8.

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** (482-17-50

Kuchnie naftowe,

maszynki spirytusowe do gotowania,

samowary Tulskie

oraz blaszane własnego wyrobu poleca (465-4-26)

Karol Markus, blacharz

w Krakowie przy ul. Szpitalnej L. 18.

Urządza łaźnie domowe, wodociągi, klozety, pokrywa dachy wszelkiemi metalami i łupkiem.

Na Wystawie krajowej 1887 roku odznaczony **Dyplomem honorowym,** jako pierwszą i najwyższą nagrodą.

Mrs. Emily Reisner

PIERWSZY I SŁYNNY WIEDEŃSKI

zakład guwernantek

(zał. 1870),

teraz: Wien, I., Rauhensteing. Nr. 8. (Mozarthof),

poleca sumiennie znakomite **wychowawczynie,** egzaminowane **nauczycielki** uzdolnione w językach i muzyce, z **północnych Niemiec, Paryżanki, Angielki,** tudzież **towarzyszki, panny pokojowe, bony** Francuski i **towarzyszki zabaw.** (528-4-18)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [819-3-22]

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.



(257 33-)

Niema już kaszlu!

Zadziwiające rozpuszczenie soku cebulowego właściwie przyrządzonego w kaszlu, cierpieniach płuc, piersi i szyi znajduje świetne potwierdzenie w używaniu **cukierków cebulowych O. Tietzego.** W paczkach po 20 i 40 c mają na sprzedaż **w Krakowie** apt. Edward Radler, ulica Szewska l. 5, Wiktor Redyk apteka pod Barankiem, F. Sobierajski apt. pod Słońcem, E. Stockmar apt. pod złotym Słoniem, apt. J. Trauczyńskiego; **w Bielsku** Alfred Blumenthal, apt. pod Koroną, Niedervorstadt; **w Bochni** apt. M. Gatty; **w Czortkowie** apt. Ludwik Noss; **w N. Sączu** apt. Roman Jakubowski; **w Pilznie** apt. Zygm. Czajka; **w Sędziszowie** J. Mizerski apt.; **w Tarnowie** M. Adler apteka pod Aniołem i Stan. Pawłowski c. k. apteka obwodowa. — **Główny skład w Kromieryżu** ma apt. F. Križan. (241-9-10)

Obywatel,

dzierżawca folwarku z dóbr kurnickich księstwa Poznańskiego, dla stosunków familijnych życzy sobie przyjąć posadę w Galicyi **rządcy** i gotów jest przyjąć posadę pół roku bezpłatnie, w celu okazania swych wiadomości agronomicznych. — Bliższych wyjaśnień udzieli **Biuro komis.-inform. P. Wł. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka L. 30. (993-3-3)

Pierwsze piętro

w kamienicy Nr. 15 przy ul. Szewskiej jest od 1 lipca do wynajęcia. (962 2 2)

Sadzonki i nasiona leśne,

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei i poczty **Leśnictwo Zassów pod Czarną.** NASIONA sosny złr. 1 30 ct. — świerka 60 ct. modrzewia 60 ct. za 1 funt. SADZONKI sosny rocznej 50 ct, 2-letn. 1 złr., świerk 2-letn. 1 złr., 3-letn. 1 złr. 50 ct. modrzew 2 letn. 2 złr., akacya roczna 1 złr. 50 ct, olszyna, brzezina, akacya 2-letn. i 3-letn. 3 złr. 741-15-15)

Wszystko za 1000 sztuk.

Wina oedenburskie

(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 **w Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (858-7-)

Piękny majątek

w zachodniej Galicyi, od dawna we własnym zarządzie, przeszło 1030 morgów obszaru, około $^2/_5$ roli a $^3/_5$ lasu w bardzo korzystnem położeniu, dobrych stosunkach robotniczych, w pobliżu kolei, z doskonale urządzoną gorzelnią okowity z wielkiem kontyngentem — przynoszący około 10.000 złr. czystego dochodu, jest wraz z dobremi budynkami pod korzystnemi warunkami wypłaty, do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. *R. H.* poste restante Pilzno w Galicyi. (940-3 5,

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka (765-12-)

Musztardy i Octu winnego i owocowego

Jana Lebensztejna w Krakowie.

Świeżo nadeszłe pastewne nasiona:

buraków prawdziwych „Oberndorf" i „Elvetham" (Mamuty),

marchwi olbrzymiej „Saalfeld";

tudzież w drodze będący:

końskich zębów prawdziwy amerykański „Virginia" poleca (1000-3-3)

Stanisław Fenluch w Krakowie.

Sadzonki 2 letnie **truskawek ananasowych,** bardzo pienne, wyborne w smaku, obficie rodzące, 100 sztuk 3 złr. Przesyłki w korzystnej porze. **J. Just, Siebenhirten pod Wiedniem.** (977-4-5)

Wina węgierskie z Villany,

wina **własnego chowu odznaczone** 70 stały **medalami wystawowymi** w Brukseli, Tryeście i Pięciukościelach. Posyłam za zaliczką poręczone naturalny towar, czerwone wino 25 c. i 32 c., na wety czer. 40 i 45 c., białe i śliwiaste 18—24 c. za litr. Przy hektolitr. o 2 c. taniej. **Wein-Apotheker kellerei Csató, in Villany.** (1005 2-3)

Sicherer Verdienst.

Solide, tüchtige Agenten eines jeden Standes werden bei hohem Verdienst für den Verkauf von gesetzlich erlaubten leicht verkäuflichen Staats- und Prämien-Losen angestellt. Franco Offerten unter **Z. 5690** an **Rudolf Mosse, Wien.** (833 3-3)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, tak go należy, zostanie sądownie ścigany. Weba King zostaje nas podpisany skład:

1 sztuka 78 centym. szerok., 20 metr. długa, na kalesony i bieliznę trwałą . . . złr. 7·—
1 sztuka 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny stołowej . . . 8·50
1 sztuka 115 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . . 11·80
1 sztuka 195 centym. szerok., na włoskie . . . 12·80

Celem przekonania się o gatunku pól wszystkich gatunków. (745 56-)

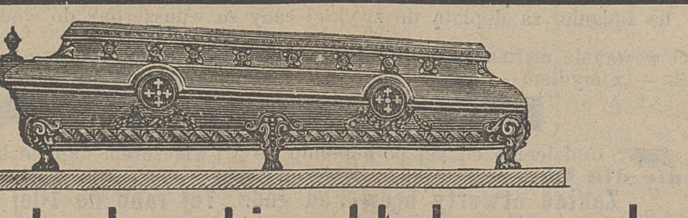
M. Beyer i Spół. w Krakowie. Suklennice Nr. 13—14.

DONIESIENIE.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że od **stycznia 1889 roku** objąłem

Restauracyę na stacyi kolei państw. w Suchy.

Dziękując za dotychczasowe względy, okazywane mi w Krakowie, polecam się Szanownej Publiczności zapewniając, że i nadal staraniem mojem będzie wszelkim wymogom Szanownych PP. Podróżujących w zupełności zadosyć uczynić. ***FERDYNAND TURLINSKI.*** (296 11-20



Pierwszy krakowski zakład pogrzebowy

Wł. Lipińskiego w Krakowie

ulica Mikołajska, dom Wgo Dr. Śliwińskiego,

podejmuje się i urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.

Karawany zwykłe i oszklone.

Są na składzie w wielkim wyborze TRUMNY metalowe, dębowe i z miekkiego drzewa. (898 4-)

Główny skład na rogatce Zwierzynieckiej.

Adres telegramu: ***Lipiński, rogatka Zwierzyniecka w Krakowie.***

Płynny gaz kwas węglowy

(516-9-2-)

dla wyszynku piwa i wyrobu wody sodowej. Aparaty do tego po części także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl w Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4.

ADMINISTRACYA WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW

w Podgórzu

sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy wapienniku, (146-14-)
Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.

POLECA

(771-7-)

gustowne ubrania męskie po 10 złr., trwałe zarzutki po 9 złr. 50 cent., praktyczne ubrania dla chłopców po 4 złr. itp. aż do najlepszych gatunków, **M. Neumann** w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 35. Rozsyłka za zaliczką. Za nieodpowiedni towar zwraca się na żądanie pieniądze.





powinien się znajdować w każdym pokoju dla chorych i dzieci, i jest **środkiem odwaniającym,** który przynosi do pokoju pyszny niefałszowany zapach leśny i ozonizowany kwasoród, nieoceniony środek do wziewania w chorobach przewodów oddechowych i ustroju nerwowego; wyborny środek zapobiegający jako woda do ust przeciw cierpieniom szyi i podniebienia. Jedynie i wyłącznie **Bittnera** wyciąg igliwiowy jest do nabycia u fabrykanta

JUL. BITTNERA,

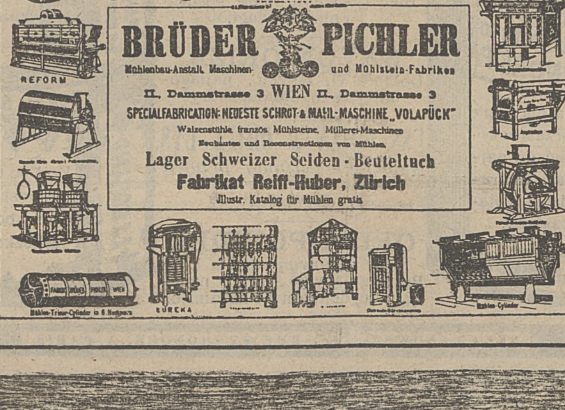
aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi.

Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylacza 40 ct., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 cnt. [2563-11-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwiowy Bittnera naśladują w 3500 laboratoryach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyciągu igliwiowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarza w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wzwyż do wszystkich austryacko-węgier. i niemiec. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

Szczegółowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich. Świeżo zniżone ceny.



Francuskie kamienie młyńskie. Bardzo korzystne warunki wypłaty. (710-24-36)

Prawdziwą niefałszowaną

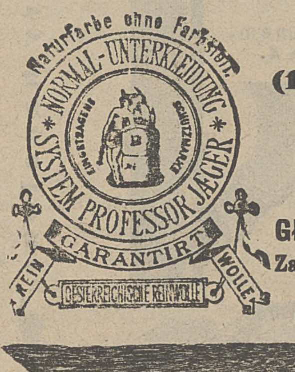
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko



Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (928 68-

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Od Administracyi „Czasu."

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu" wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas", poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Biżuterye

francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków — poleca **po bardzo tanich cenach** Magazyn [998-3-21]

F. Szukiewicza w Krakowie

22 dużych wołów

wypasionych na suchej paszy, jest zaraz do sprzedania w Lipniku, poczta Kańczuga. Stacya Łańcut. Waga na bydło w miejscu. (976-3-3)

Posadzek kamiennych

do kościołów i na trotoary, płyt na grobowce i balkony, a także schodów kamiennych z **osobliwie pięknego** i trwałego piaskowca — dostarcza *B. W. Gancarczyk* w Sułkowicach, poczta Izdebnik, stacya Kalwarya. (941 2 6)

Zarząd dóbr Grodkowice

p. Niepołomice,

sprzedaje wyborowe **ZIEMNIAKI**

do sadzenia,

z dostawą do stacyi PODŁĘŻE,

po cenie za 100 kilogramów:

Aurory	złr.	2·50	Herrmami	złr.	3
Aurelie	„	2·75	Achilles	„	3
Imperatory	„	2·75	Dabery	„	3
Ceres	„	2·75	Magnum bonum	„	3
Andersen	„	3·—	Matador	„	4

Przy zamówieniach niżej 1000 kilogr., dolicza się za odstawę do stacyi 15 cent. od 100 klgr. Za worek 20 ct. (744 11-18)

Przy regulacyi Nowego Brnia i dopływów jest do obsadzenia posada

dozorcy robót ziemnych.

Podania własnoręcznie napisane i zaopatrzone w odpowiednie dowody w odpisie, wnieść należy pod adresem: **„Kierownictwo Budowy regulacyi Nowego Brnia w Słupcu, poczta Szczucin"** najdalej do 20 kwietnia b. r. Wymaga się znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, dostatecznej biegłości w rachunkach, tudzież udowodnienia, że kandydat pracował już jako dozorca robót ziemnych bądź przy regulacyi rzek, bądź przy budowie kolei lub t. p. i posiada odpowiednie w tym kierunku zdolności. Wysłużeni podoficerowie c. k. inżynieryi wojskowej, posiadający powyższe kwalifikacye, będą mieć pierwszeństwo. Wynagrodzenie stosowne do uzdolnienia, według umowy. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (1001-3-3)

WILLA

z ogrodem, na jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu rynku jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w *Administracyi „Czasu".* (979-3-7)

Grunt budowlany

przy ul. Basztowej lub Pawiej, mogę odstąpić w dowolnych rozmiarach. Wiadomość na miejscu przy ulicy Basztowej pod L. 27. [768-9-10] *Kaczmarski.*

Łubin żółty, nasienie świeże i pewne — **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **7 złr.** w. a. — poleca **J. Bulsiewicz,** (988-2-16) Skład nasion w **Bochni.**

Piwo słodowe lecznicze

WYROBU

Konstantego Wiszniewskiego

aptekarza w Krakowie.

Jestto napój bardzo smaczny a zarazem orzeźwiający i nader skuteczny na kaszel, chrypkę, katar piersi i płuc, trudność oddechania, na cierpienia żołądka i kiszek, na bezsenność, oraz na ogólne osłabienie. (441-19-)

Cena butelki 36 cnt.

MAJĄTEK

278 morgów pszenej gleby, w powiecie Mościskim, wraz z inwentarzem i z propinacyą, jest za bardzo niską cenę do sprzedania — Szczegółów udzieli p. *Lisikiewicz* w Sądowej Wiszni. (983-2 5)

W Pisarach,

poczta Krzeszowice,

jest z powodu zwinięcia jednego działu obory zarodowej czystej krwi Holendrów, pod przystępnemi warunkami do nabycia:

12 szt. buhajków rozpłodowych

w wieku od 1 do 2 lat.

Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie. (980 3 10)

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (834 2 15)

BARYŁKĘ

z 4 litr. najlep. rumu Jamaika za 5 złr. słodkiego wina Malaga za 5 złr. 50 c.

w poręczonym prawdziwym, starym, odleżałym, wybornym gatunku, rozsyła za zaliczką pocztą z ocleniem i opłatnie. (758-10-12)

R. Maiti w Tryeście.

Stellen-Gesuche Verkaufsanzeigen Compagnon-Gesuche

sowie alle anderen Anzeigen für sämmtliche österr. ung., sowie alle ausländischen Zeitungen und Fachzeitschriften befördert **billigst, schnellstens und in zweckentsprechender Fassung zu Originalpreisen** die Annoncen-Expedition von

Rudolf Mosse

Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.

Resztki sukna

z czystej wełny owczej

po 3·10 metr., dostateczne na wielkie ubranie męskie, sprzedane będą z powodu wielkiego nagromadzenia od 4 złr. 50 ct., do 12 złr. za resztkę. Wielki skład peruwienu, doskinu, trykotu, wszelkie gatunki pięknych towarów modnych w suknach czesankowych i gładkich, tudzież płóciennych do prania. Próbki na okaz posyła się najchętniej. PP. majstr. krawieccy otrzymują obfity zbiór próbek odkrajanych ze sztuki. (924 20-42)

Tuch-fabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn.

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice pod Pszczyną (Pless) O. S.

Przystanek kolei Wrocław-Dziedzice. — Otwarcie dnia 15go maja.

Kąpiele wannowe i solankowe, parowe, natryski, wziewania, miesienie, elektryczne opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełniania, żętyca. Urząd pocztowy, telegrafowy i telefon. w miejscu. Codzień 2 koncerta. Wycieczki do Bieskidów i Tatr. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny fizyk powiatowy Dr. **Babel** i Dr. sztab. **Kratzert.** Ceny mieszkań na początku i w końcu sezonu zniżone. Zamówieniana mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela (929-3-11)

Zarząd kąpielowy.

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Zgubiono na ul. Łobzowskiej książkę do nabożeństwa p. t. „Cicha iza". Proszę oddać p. d L. 1 przy ulicy Batorego, parter 1. (1059)

Ogłoszenie konkursu.

L. 15418. (1012-1 3)

Z początkiem roku szkolnego 1889/90 nadanych będzie **10 bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych** z fundacyi pod nazwą „Cesarza Franciszka I. jubileuszowa fundacya".

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w *Gazecie lwowskiej* i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **10 maja 1889 r.**

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 8 kwietnia 1889 r.

Magazyn Mme Anna

zaopatrzony w wielki wybór **kapeluszy wiosennych i letnich** — po cenach umiarkowanych.

Modele paryskie, oraz wszelkie nowości należące do tualet damskich.

Obstalunki wykonuje magazyn w najkrótszym czasie.

Próby wysyła franco. (1058-1-6)

Ziemniaki do sadzenia

Aurelie, Charlotte, gelbe Rose, Imperator, Matador za 50 klg. 2 marki 50 fen., za 100 metctr. 450 mar. opłatnie Grottkau, ziemniaki **Juno** za 50 klg. 10 mar., do tego nowe worki na ziemniaki po 30 fen. ma na sprzedaż **Dom. Ebenau pod Grottkau** w Pruskim Szlązku.

(1028-1-5) *P. Franke.*

Parcele budowlane

lub **cała realność** do sprzedania. — Wiadomość u właścicielki przy ul. św. Jana L. 14, I. piętro. (769-3-8)

TUTKI

(HILZY) (996 3-36)

z najlepszych francuskich papierów **Houblon i Mais**, odznaczone medalem na wystawie krakowskiej — poleca FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU **F. Szukiewicza w Krakowie.**

RUDOLF GLIXELLI, blacharz,

w Krakowie, w domu własnym, ul. Łobzowska Nr. 6,

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu, jak na prowincyi, wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3-letnią gwarancyą.

Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe itp. po cenach bardzo umiarkowanych. (688-5-6)

Zarząd ogrodów w Olszy

naprzeciwko Cmentarza Krakowskiego,

poleca Szan. Publiczności na tegoroczny sezon znaczny zapas wysadków kwiatowych, jakoto: bratki, stokrotki, niezapominajki, gwoździki itp., oraz drzewka najstosowniejsze do obsadzania grobów, brzozy płaczące, wierzby, jesiony, róże, głogi, konifery. — Zarząd podejmuje się obsadzania grobów drzewkami i kwiatami, podług życzenia Szan. Publiczności, po cenach jak najmożliwiej przystępnych. Również sprzedaje się wysadki jarzyn, kalafiory, kalarepę, kapustę, selery, sałatę i t. p. Poleca się zatem Szan. Publiczności. (984-2-6)

Nieprzemakalne



OSŁONY na WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,
ASFALTOWA PILŚN DACHOWA
I KAMIENNA PAPA DACHOWA
w zwojach (718-6-)

Paget & Co.,
pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.
w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
Ceny i próbki odwrotną pocztą.

BAYERA
salicylowo-kauczukowy plaster

jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i niebolesnego usunięcia

odgniotków i wszelkich narośli skórnych.

1 paczka tego znakomitego plastra z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct. pocztą 35 ct., **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser", Wien, I. Wohlzeile 13, Hugo Bayer, aptekarz.**

(185-11-12

Pisarz ekonomiczny

poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem od 1go maja b. r. — Adres: **Administracya „Czasu" w Krakowie.** (1003-3-3)

ZMIANA LOKALU!

Z dniem 6 kwietnia b. r. przeniosłam **Salon Mód** oraz (960 6-10)

pracownię sukien damskich i gotowych ubrań dziecin.

na ul. Sławkowską L. 10, parter, vis-à-vis Grand Hotelu,

polecając zarazem Szanow. Paniom świeże **kapelusze** wiosenne i letnie w wielkim wyborze, oraz **sznurówki** po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem

HELENA TELESZNICKA.

Chińskie srebra,

sztućce, cukierniczki, koszyki na ciasta, zastawy stołowe — poleca po bardzo tanich cenach Magazyn

F. Szukiewicza
W KRAKOWIE. (997 4 6)

PRAWDZIWE:
Likiery Holenderskie
Wynanda Fockinga,
Benedyktynka Francuska
z *Fécamp*
w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach,
Maraschino de Zara
Excelsior
w 1/1 i 1/2 butelkach,
Śliwowica stara ze Syrmii,
Cognac leczniczy
w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach,
Starka,
Arak biały,
Rum z Jamajki
w różnych gatunkach i bardzo stary w butelkach, — oraz
wódki krajowe z Łańcuta Biały i Izdebnika,
posiada na składzie (994 3 5)
MAGAZYN WIN I HERBAT
Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich

w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5

i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone, spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978-2-4)

Andrzej Matuszewski.

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj .... zł. 2
1 flakon olejku orzechowego .... zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(873 6 20)

Najlepsza i najtańsza powłoka na drzewo!

CARBOLINEUM

chroni trwale przed wpływami powietrza i gniciem.

Nasze carbolineum jest przyjemnej, jasnobrunatnej barwy, prześwieca strukturę drzewa i nadaje przedmiotom piękne wejrzenie.

Jestto najdoskonalszy środek do

konserwowania drzewa,

gdyż wsiąknięte przez włókno drzewne, wstrzymuje z pewnością **zgniliznę, tworzenie grzyba i butwienie.**

Nasze corbolineum zabija małe roślinne żyjątka i działa znakomicie odwaniająco.

Dlatego nadaje się szczególniej jako materyał do powłoki na wszelkie przedmioty drewniane przy budowlach, na płoty, sprzęty rolnicze, powozy, urządzenia stajenne itp.

Prospekta i próbki darmo.

Paweł Hiller i Sp.,
w Wiedniu IV. Favoritenstr. Nr. 20.
Fabryka: Brunn am Gebirge. (535-6 10,

NOWO URZĄDZONE

Łazienki Krajowe

przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ pod Nr. 6

otwarte zostały w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością — posiada **wanny marmurowe z tuszami** w każdej łazience — z termometrami w kurkach — wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.

Poczekalnia i gabinet dla Pań
posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.

Wszelkie kąpiele mineralne

na żądanie, za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach — z mydłem — tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

60 centów.

Codziennie od 2ej po południu do 5ej wieczorem kąpiele będą wydawane **wyłącznie dla Pań** przy usłudze kobiecej.

Zakład otwarty będzie od godz. 7ej rano do 10ej wieczór.

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. (1006-2-)

CUKIERNIA
Rehman i Hendrich

w KRAKOWIE, w SUKIENNICACH,

poleca Szanow. Publiczności przy nadchodzących Świętach wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące, jakoto: ciasta, cukry, owoce smażone itd. — szczególnie zaś jako nowość torty: **Pompadour, Sylphide, Saphir, Oriental** i **tort pralinowy.**

Posiada także na składzie **oryginalne likiery francuskie i amsterdamskie,** oraz **wódki własnego wyrobu** znakomitej jakości.

Zamówienia miejscowe i na prowincyę wysyła się z wszelką starannością i po cenach umiarkowanych. (982 3-3)

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

obniża stopę procentową od eskontu weksli swych członków na

5½%

począwszy od 1go kwietnia b. r. (883-3-3)

Kraków, dnia 28 marca 1889 r.

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

Do siewu wiosennego

poleca wszelkie nasiona, jakoto: **pszenicy, żyta jare, owsy, jęczmiona, wykę, lniankę, buraki oberndorfskie, koniczynę wolną od kanianki, oryginalną francuską lucernę, oryginalny amerykański konski ząb „Virginia", oryginalną amerykańską kukurudzę „la plata", kukurudzę bukowińską krajową „Mochar"** jako najlepsze nasienie **na paszę zieloną** i sprzedaje takowe na rzecz swoich członków w miarę zapasów, w najcelniejszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. (894-4-4)

Bank Rolniczy we Lwowie.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

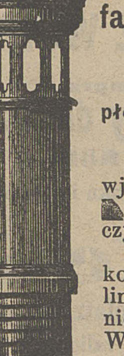


I we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS,

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (188-19-20)

Podwójnie glazurowane nasady kominkowe.



Pierw. c. k. uprz. *Schattauerska*

fabryka sztuczn. bazaltu, towarów szamotowych i kamiennych

C. Schlimp

płóczka kaolinowa Winau pod Znojmem,
w Wiedniu, I., Maysedergasse 4.

Bruk z pustych cegieł, na trotoary, wjazdy, podworce, stajnie i ulice.
Rury, nasady na kominy, **płyty** i naczynia z glazurowanego **steingutu.**
Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury kominowe i do opalania, ziemia kaolinowa podwójnie płóczona, naturalnie biała. [514 5-10]
Wykonanie kamiennych kanalizacyj.





Rury kanałowe.

OPUŚCIŁO PRASĘ
CZESŁAWA CZYNSKIEGO

O suggestyi hypnotycznej w pedagogice.

Str. 36 z 2 illustracyami. — Cena 30 ct.
Tegoż: **Magnetyzm i Hypnotyzm** z 12 illustr. — Cena 1 złr., z przesyłką o 15 ct. więcej. (937-5-6)

Skład gł.: G. Gebethner i Sp., Kraków.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam osoby interesowane, aby **mojego domu pod l. 715 przy ulicy Chałubińskiego w Zakopanem** od mego męża Józefa Langera **nie najmowali ani nic kupowali,** w przeciwnym razie same przypiszą sobie skutki ztąd wynikłe. Kroki sądowe już rozpoczęłam. (951-3-3)

Helena z Mecenseffych Langerowa.

Posadę pełnomocnika we większym majątku przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelaryach. *Jan S.* poste restante Lwów. (849-8 24)

Trawę miodową

(holcus lanatus) [449-14-15]

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje Zarząd dóbr **Ubrzeż,** poczta **Łapanów** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy, jedenasty dodaje się bezpłatnie. Należy wprost adresować, gdyż zarząd nie utrzymuje składów.

C. k. patent. higieniczne preparaty dla racyonal. pielęgnowania ust i zębów

Dr. med. C. M. Fabera

przybocznego dentysty
ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Specyficzne mydło do ust „Puritas".

Od dawna słynny i jedyny, już 1862 r. na wystawie powszechnej w **Londynie medalem** odznaczony, ponieważ jest **najdelikatniejszy i najskuteczniejszy preparat do pielęgnowania ust i zachowania zębów. Cena pudełka 1 złr.**

Eucalyptus esencya do ust

odznaczona 1878 w Paryżu. Najracyonalniejszy, najsilniejszy (78% skutecznych części składowych) uznany higieniczny preparat do pielęgnowania ust, **zwalczenia**

niemiłej woni,

zachowania zębów, ochronny środek przeciw

nieżytom jamy ustnej

i zaduchowemu zarażeniu przez drogi powietrzne wogóle. (232-6-18)

Przez ces. rosyjski rząd
wedle rozp. minister depart. lek. z 28 stycznia 1881 r. L. 681 zaprowadzona w ces. nadw. szpitalach i zakładach leczniczych.
Cena flakonu 1 złr. 20 ct.

Poręczone Puritas szczoteczki do zębów

z prasowanego bukszpanu i chemicznie odtłuszczonych szczecin, po 50 cent.
Składy w **Krakowie** u W. Fenza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w **Nowym Sączu** u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego.
Gł. skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Aug. Tschinkel Synowie

C. K. NADWORNI DOSTAWCY.
Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz** i **Lublanie**
polecają

TSCHINKLA
kawę grysikową

pudełko ⅕ kilo

Najlepszy istniejący dodatek do kawy.



Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

prawnie zastrzeżone,

również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czokolady,*** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (596-49-50)

Cierpiący na rupturę dolnych części ciała

znajdują w maści rupturowej fir. **Gottlieb Sturzenegger** w **Herisau** w Szwajcaryi od dawna jako wybornie działający uznany środek leczniczy. W słoikach po 3 złr. 20 ct. z obszernym opisem użycia i świadectwami mają na składzie w **Pradze aptekarz Fürst,** w **Wiedniu J. Weiss, Mohrenapotheke** Tuchlauben 27. (538-6 6)

Rzemienie trybowe z żaglowego płótna.



Pierwsze austr.-węgier. wyrób, dotychczas tylko z zagranicy sprowadzany, fabrykuję obecnie sam w daleko lepszym gatunku i po tańszej cenie.

Pierwsza austr.-węgierska

fabryka rzemieni trybowych z żaglowego płótna,

poruszana parą,

G. GNERLICH

w CIESZYNIE, w Szlązku austryackim.

Próbki i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (700-6-8)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,
7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrową, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-6-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Czcionkami Drukarni „Czasu", Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*